

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski. „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 333

Poznań, niedziela dnia 21 lipca 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY“

Wycieczka Polaków z zagranicy

Poznań, 20. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym uczestnicy wycieczki Polaków z zagranicy zwiedzali w dalszym ciągu wystawę.

Z rozmów z rodakami ze wszystkich stron świata wynika, że wystawa zrobiona na nich nadzwyczaj silne wrażenie, o wiele przewyższające najlepsze ich przewidywania. Oświadczają też oni, że po powrocie do miejsc pobytu będą jeszcze usilniej pracowali wśród rodaków na emigracji dla podtrzymania wśród nich wiary w siłę i potęgę Rzplitej.

W południe miasto podejmowało rodaków z zagranicy śniadaniem w Dworze Huggera. W czasie śniadania powitał gości serdecznym przemówieniem prezydent miasta p. Ratajski, poczem imieniem gości odpowiadali pos. Wilpiński z Łotwy, ks. Rzymelka z Brazylii, dr. Kaczmarek z Niemiec i pos. dr. Wolf z Czechosłowacji. W końcu przemówił p. min. ar. Bertoni, wznosząc zdrowie działaczy narodowych na emigracji.

Po południu goście w dalszym ciągu zwiedzali wystawę, wieczorem zaś po wspólnej kolacji odjechali do Krakowa.

Zjazd delegatów słowiańskich kas oszczędności

Warszawa, 20. 7. (AW.) W końcu września odbędzie się w Poznaniu zjazd przedstawicieli słowiańskich kas oszczędnościowych.

Kryzys gospodarczy na Litwie

Kowno, 20. 7. (AW.) Na Litwie daje się odczuć ciężki kryzys gospodarczy. Szczególnie daje się to zauważyć w przemyśle tekstylnym. 34 wielkie przedsiębiorstwa zostały zamknięte. Deficyt tych firm wynosi 12 milionów litów. Wierzyciele otrzymali 50 proc. swych należności.

O miejsce konferencji reparacyjnej

Londyn, 20. 7. (AW.) Reuter donosi z Paryża, że ambasador angielski podczas konferencji z Briandem oświadczył, że Anglja godzi się, aby konferencja nie odbyła się w Londynie, lecz w jakimś innym mieście na kontynencie byle niezbyt odległym od Londynu jak np. Locarno lub Lozanna.

Prawdopodobnie konferencja odbędzie się w Ostendzie lub Hadze.

Sprawca zamachu w Wiedniu niepoczytalny

Wiedeń, 20. 7. (PAT.) Dzienniki stwierdzają, że Antoni Leitner, który chciał dokonać zamachu na kierownika osobistości Austrii nie należy do żadnej partii politycznej.

Jego stan umysłowy nie jest normalny.

Stan zdrowia króla angielskiego

Londyn, 20. 7. (AW.) Lekarze odwiedzili króla, jednak po ich wizycie, która trwała godzinę, nie został wydany żaden biuletyn. Następnie odwiedził króla książę Walji.

Stan zdrowia króla Jerzego poprawia się w dalszym ciągu; rana po operacji w płucach zasklepita się.



Otwarcie zjazdu Polaków z zagranicy w sejmowej sali obrad w Warszawie.

Utarczki na granicy sowiecko-chińskiej

Szczegóły zajęcia Pogranicznej i Mandżuli

Londyn, 20. 7. (AW.) Z Charbina donoszą, że na pograniczu Mandżurji trwają zacięte walki. Jednakże są to potyczki tylko mniejszych oddziałów.

Moskwa, 20. 7. (PAT.) Japońska agencja prasowa Simbuoreno donosi, że w Charbinie został ogłoszony stan wojenny. Życie publiczne zamarło. — Według tego samego źródła do Charbina przybył dawny prezes kolei wschodnio - chińskiej, carski generał Chorwat.

Ta sama agencja donosi z Tokio, że odbyło się tam posiedzenie rady min., na którym min. spraw zagr. Zidehara składał sprawozdanie o sytuacji w Mandżurji. Rada ministrów postanowiła nadal zachować stanowisko wyciekające.

Londyn, 20. 7. (PAT.) Charbiński korespondent pisma „Asahis” w Osaka donosi o zajęciu miast Pogranicznaja i Mandżuli przez wojska sowieckie i podaje, że wojska te wyruszyły dn. 19 bm. o godz. 10 rano i zniemacka napady Chińczyków. Oba miasta pograniczne zostały zajęte bez trudności. Zaalarmowane tą wiadomością władze chińskie w Charbinie zatrzymały wszystkich sowieckich urzędników, znajdujących się jeszcze w mieście i odmawiają udzielenia dalszych paszportów.

Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

Interwencja mocarstw

Londyn, 20. 7. (PAT.) Rząd angielski poinformował rządy St. Zjedn. i Francji, iż całkowicie przyłącza się do wysiłków, jakie czynią te rządy, aby doprowadzić do odprężenia stosunków chińsko - sowieckich.

Buenos Aires, 20. 7. (PAT.) Stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów przesała telegram kablowy do przewodniczącego Rady Ligi Narodów, prosząc go o niedopuszczenie do wszczęcia wrogich działań pomiędzy Chinami i Rosją.

Berlin, 20. 7. (PAT.) „Berl. Tageblatt” ogłasza komunikat poselstwa chińskiego, stwierdzający, że Chiny gotowe są zgodzić się na propozycje Sowietów, dotyczące zwolnienia konferencji, uwolnienia agentów sowieckich, winnych uprawiania propagandy, oraz naruszenia postanowień traktatów, istniejących pomiędzy Chinami i Rosją.

Berlin, 20. 7. (PAT.) „Vossische

Wiedeń, 20. 7. (PAT.) Według doniesień United Press z Charbina, na granicy Mandżurji miało przyjąć do stacjonowania wojskami chińskimi i sowieckimi.

Mianowicie wczoraj popoł. wojska armji czerwonej zaatakowały pograniczną straż chińską, składającą się z żołnierzy chińskich oraz białogwardzistów, w pobliżu miejscowości Pogranicznaja. Przyszło do walki kawaleryjskiej, w której wzięła również udział artylerja. Po krótkiej walce wojska cofnęły się na swe terytorja.

Moskwa, 20. 7. (PAT.) „Krasnaja Zwiezda” podaje kilka szczegółów o liczebności armji mandżurskiej i jej stanie.

Gazeta oblicza wojskowe siły mandżurskie na 300.000 ludzi, 400 karabinów maszynowych, 450 miotaczy bomb 400 armat lekkiego i górskiego typu i od 40 do 50 samolotów. Techniczne wyposażenie jak również wyszkolenie armji mają być słabe. Wojska te mogą jeszcze z pewnym powodzeniem prowadzić walkę defenzywną, natomiast nie nadają się do walki ofensywnej w szczególności z armją nowożytnie wyszkoloną i dobrze technicznie wyposażoną.

Wojskami mandżurskimi dowodzi Czang-Ju-Lan. Sztab iak również główna baza wojskowa znajdują się w Mukdenie.

rykańskiego urzędu spraw zagr. a równocześnie ofiarować dyplomacji sowieckiej gotowość rządu francuskiego do przedkładania wszystkich ewentualnych propozycji, zmierzających do pokojowego zażegnania konfliktu.

Briand o zobowiązaniach Francji

Paryż, 20. 7. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu Izby Briand oświadczył, że gdy Francja, zagrożona w swym byciu, domagała się od wielkich mocarstw pieniędzy dla zorganizowania swej obrony narodowej, to angażowała rzeczywistość swój honor i swój podpis. Nigdy nie zaprzeczaliśmy istnienia naszych długów, żadne z państw sojuszniczych nie uzyskało od Ameryki klauzuli ochronnej. Jeśli kiedykolwiek Francja zagrażała nowa wojna, to w jakich warunkach znalazlibyśmy się, gdyby trzeba było zwrócić się o pomoc? Należy ratyfikować układ lojalnie i prosto tak, aby rząd mógł udać się na przyszłą konferencję, mając przed sobą drogę wyraźnie wykreśloną. Rząd nie zgodzi się na taki sposób ratyfikowania, któryby czynił ratyfikację niemożliwą. Rząd sądzi, że spełnił swój obowiązek i nie będzie żałował niczego bez względu na to, co się zdarzy.

Nad błękitnym Adrjatykiem

(Od własnego korespondenta)

Abbazia, w lipcu.

Na wszystko jest moda. Nawet na uzdrowiska i miejscowości kąpielowe. Abbazia wyszła dziś z mody, podobnie jak i Ostenda. Minęły te czasy, kiedy się jeździło „do Abbacji” o temat do konwersacji i kiedy to do dobrego należało tonu. Dziś zaimitowały inne cudowne plaże włoskie jak Grado, Viareggio, Forte dei Marmi i tysiące innych, małych, nienotowanych na mapie, ale przepięknych miejscowości. Wszła też w modę Jugosławja, która pod względem malowniczości i klimatu może się ubiegać o palmę pierwszeństwa wśród krajów śródziemnomorskich. Wreszcie poważną konkurencję robią francuskie plaże

Rozkład autobusowy
patrz strona 9

Dzisiaj, nim pójdziesz na Wystawę lub wyjedziesz za miasto, uświadom sobie, czyś spełnił swój obowiązek obywatelski, t. j. czyś zbadał już wyłożone do publicznego przeglątu spisy wyborcze. Jeśliś nie uczynił tego jeszcze, skorzystaj z wolnego od zajęć dnia i uczyn to dzisiaj, nim pójdziesz na Wystawę lub wyjedziesz za miasto.

nad Atlantykiem, zwłaszcza, że obecnie Francja jest daleko tańsza.

Mimo to jednak i Abbazia ma swe dobre strony a pozatem nie należy zaniedbywać starych wspomnień. Po latach przyjeżdżam do niej wzruszona i witam ją z rozrzewaniem. Zaczysny kał, osłonięty od wiatrów, ciepło, nareszcie ciepło po naszym zimnem, wietrzem lecie, przypominającym w czerwcu kwiecień. Samochód sunie po asfaltowanej szosie, wioząc nas odkrytych białym pyłem. Od stacji jest 6 kilometrów.

— Hotel? — pochyła się ku nam szofer. I wymienia kilka nazw. Same niemieckie.

— Ach, nie nie! Wolimy włoski. Jest ich tu zresztą bardzo niewiele. Stajemy w „Nettuno” miłym włoskim pensjonacie, jednym z bardzo nielicznych a może nawet jedynym. Koncentruje się też tu całe włoskie towarzysstwo, przeważnie młodzi i weseli oficerowie marynarki, którzy przy posiłkach zabawiają nas rozmową w łamanym języku francuskim, jakimś volapüku, przepłatanym wybuchami śmiechu i żartami.

Kuchnia wyborna, francusko-włoska. Wina i owoców wbród. Na tarasie, przy zachodzącym słońcu, pijemy Chianti i wycupujemy. Za parę dni jedziemy dalej — do Jugosławii.

Ogólne wrażenie z Abbazi — że jest teraz jak gdyby trochę wymarła. Niema ożywienia w kasynie, toalet, luksusu, jaki bywał tu przed wojną. Eleganckich kobiet prawie nie widać. Dominują Niemcy; język niemiecki słychać na każdym kroku; hotele i pensjonaty prawie wyłącznie niemieckie. Przebywa też tu przeważnie klasa średnia, burżuazja albo pracująca inteligencja z Niemiec i Austrii.

Gdyby nie szły na sklepach i napisy urzędowe w języku włoskim a także obfitość Chianti, możnaby zupełnie zapomnieć, że Abbazia należy do Włoch. Pozałem odbija się na niej to właśnie, że przestała już być miejscowością najmłodniejszą.

Może też dlatego ceny w Abbazi nie są zbyt wygórowane. W „Nettuno” płacimy 35 lirów za wszystko. Dość drogie są natomiast wszystkie rozrywki: przejażdżki żagłówkami, motorówkami, wycieczki samochodowa. Okolice przeszczepne, jak zresztą wszędzie na wybrzeżu. Spacer i zachody słońca nad Adriatykiem precudne. Ruch samochodowy duży, nie może się jednak równać z ruchem na Riwierze francuskiej, no. w tak uczęszczanem obecnie Juan-les-Pins, Nizy, Mentonie. Ma to ten plus, że powietrze nie jest tak zatrute wyciekami benzyny, jak w innych miejscowościach i można więcej zająwać spokoju i wypoczynku.

Stara, poczciwa Abbazia! Nie wygasł jeszcze jej czar, czar zacisza, bezwietrznej pogody, rozprężonego piasku i błękitnego, jak tafla, gładkiego morza.

Trochę na uboczu od wielkiego szlaku turystycznego, ongiś przodująca we wszystkim, zachowała dziś cechy jakiejś poczciwości przedwojennej, dobrej i milej. I to właśnie jest jej wdziękiem!

H. N.

Konkurs premjowania koni do polo

W dniu wczorajszym na hippodromie odbył się konkurs premjowania konia do polo, który w poszczególnych kategoriach przyniósł następujące wyniki:

Klasa A dla najlepiej wyrobionego wojskowego konia do polo. Pierwszą nagrodę firmy „Kooprolna” 500 zł zdobyła klacz „Pieszczotka” 15 p. ul., jeździec por. Szystowski; 2) „Wabad” 7 d. a. k., jeździec por. Dąbski-Nehrlieh (300 zł); 3) „Jordan” 15 p. ul., jeździec por. Piniński (200 zł).

Klasa B, klacze właścicieli prywatnych, nadające się do hodowli. Pierwszą nagrodę 1000 zł firmy General Motors zdobyła „Lady-Lelia” Alfreda hr. Mycielskiego w Wolsztynie; 2) „Muma” por. Sitka (500 zł).

Klasa C konie prywatne, które nie grały jeszcze w polo. 1) „Stelinka” ks. Kazimierza Lubomirskiego w Wielichowie; nagroda firmy „Kooprolna” 500 zł; 2) „Dollar II” p. Śmiechowskiej nagroda 300 zł; 3) „Kithy” pik. Zachorskiego 200 zł.

Klasa D konkurs dla koni prywatnych, które rozpoczęły grę w polo w roku bież. Pierwszą nagrodę 700 zł firmy General Motors zdobył „Decorum” dr. Błociszewskiego; 2) „Tres-Noble” hr. Mycielskiego w Wolsztynie 400 zł; 3) „Czara” p. Przyłuskiego 200 zł.

Klasa E konkurs dla najlepiej utrzymanego i najlepiej osiodlanego konia do polo. 1) „Decorum” nagroda 150 zł; 2) „Tres-Noble” 50 zł.

Klasa F konkurs dla najlepszego konia do polo, o puchar firmy General

Motors i nagrodę 700 zł. 1) „Tres-Noble” hr. Mycielskiego; 2) „Pieszczotka” 15 p. ul., jeździec por. Szystowski. Dziś o godz. 17 finał o puchar Alfreda hr. Potockiego. (bp)

Sensacyjny proces

Katowice (AW) We wrześniu r. b. przed sądem okręgowym w Katowicach odbędzie się sensacyjny proces o kolosalny przemyt towarów z Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiądzie 40 osób, m. in. kupcy Stern i B-cia Kuttner z Katowic.

Straty poniesione przez Skarb Państwa dochodzą kilku milionów.

Stan zdrowia mjr. Kubali

Horta (Azory), 20. 7. (PAT.) Re-dakcja P. A. T. otrzymała od komendanta statku szkolnego „Iskra” kpt. Eibla następującą informację:

Major Kubala przychodzi do zdrowia i zaczyna chodzić. Szwy zostały już zdjęte. Major Kubala powróci do Francji na pokładzie „Iskry” i z początkiem sierpnia przybędzie do Paryża. Zwłoki majora Idzikowskiego „Iskra” przewiezie do Gdyni.

Pamięci

ś. p. mjr. Idzikowskiego

Paryż, 20. 7. (PAT.) „Paris Midi” w pięknym artykule, poświęconym tragicznej śmierci majora Idzikowskiego, napisanym przez Maurice de Waleffe, pisze:

„Lotnika polskiego spotkała śmierć godna wielkich ludzi, w duszy których płonie zapal następców Ikara. Pięknem miejscem spoczynku jego byłaby wyspa Graziosa, stanowiąca jedną z niewielu pozostałości zaginionej Atlantidy, lecz skoro znalazł się na miejscu okręt polski, który zabrał jego bohaterskie szczątki, rodacy powinni mu wzniesić pomnik tam, gdzie zginął. Lepszego miejsca uczczenia jego pamięci znaleźć nie można.”

S. p. majorowi Idzikowskiemu

Na Twym ptaku żelaznym Polski nosiłeś imię,
Rycerzu Ty skrzydlaty z pod orlego znaku —
Walczyłeś o Jej wolność niegdyś w bitew dymie,
Po sławę Jej leciałeś na podniebnym szlaku...

Sławą chciałeś Ją okryć jasną niby słońcem
I zwycięskie sztandary Jej zatknąć na globie.
Lecz stało się inaczej... Przyszły kłęski gońce
Tyś rany wziął śmiertelne, — a naród w żałobie.

Choć do celu dolecieć nie było Ci danem,
Mogła Twoja leży na przelotu drodze —
Tym, co po niej polecą, Ty będziesz hetmanem...
A iżeś leciał pierwszy, Ty będziesz im wodzem...

St. Sajdakowa

Zasądzenie cyganów ludożerców

Praga, 20. 7. (AW) W procesie przeciwko cyganom, którzy przyznali się do spożywania ludzkiego mięsa, zapadł wyrok, na mocy którego główni oskarżeni Franciszek Fylka i Paweł Rybaniak skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Resztę oskarżonych zasądzono na 4—15 lat więzienia.

Zderzenie tramwajów

Wiedeń, 20. 7. (Radio.) Dziś wieczorem stoczył się stromą ulicą wóz tramwajowy, przesuwany na przystanku końcowym, i zderzył się z tramwajem, jadącym w przeciwnym kierunku.

15 osób zostało rannych; jedna śmiertelnie, 5 zaś bardzo ciężko.

Rzadki wypadek

Królewska Huta, 20. 7. (AW) Ciekawy wypadek zdarzył się wczoraj popołudniu na jednej z tutejszych ulic. Mianowicie od jadącego w szybkim tempie samochodu osobowego odczepiło się nagle przednie koło i, tocząc się po chodniku, wpadło w okno wystawcze jednego ze sklepów, wybijając dużą szklę wartości 2500 złotych.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Pogoda słoneczna, bardzo ciepło, słabe ruchy powietrzne.



Przy niektórych chorobach serca i naczyń krwionośnych, oraz przy zwapnieniu arterji, hemoroidach, pół szklanki naturalnej Saxlehnera wody gorzkiej „Hunyadi János” codziennie rano naczczu użyte, usuwa ociężałość, wzdęcia brzucha, reguluje stolec, potęguje proces krążenia krwi, sprowadza poprawę ogólnego stanu zdrowotnego. „Hunyadi János” woda gorzka może być również stale zazywana przez osoby słabe, bez obaw o szkodliwe skutki.

Tp 84/5

Pijcie zdrowotne

Piwo Grodziskie

Wszędzie do nabycia.
dp 6613

MARJA ŻUROWSKA

NA SZANCU

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

6) Gdy w drodze do Harubiniec znalazłem się z Leszkiem sam na sam w powozie, dopytywał się o moje wrażenia.

— Mówiłeś mi dużo o twym opiekunie i o markowickim dworze, lecz nie wspomniałeś nigdy o panie Hance, a jednak odgrywa ona w Markowicach pierwszorzędną rolę — odrzekłem.

— Pragnąłem ci zrobić niespodziankę, a Hance nie chciałem oddawać niedźwiedziej usługi.

— Co ty przez to rozumiesz? — spytałem zdziwiony.

— Zauważyłem, że ile razy bardzo mi zachwalano nieznaną osobę, tyle razy doznawałem uczucia rozczarowania przy jej poznaniu. Nie jestem prawdopodobnie pod tym względem wyjątkiem, wszyscy mamy w charakterze jakąś przekorę i wolimy sami sądzić, niż dzielić narzucone nam zda-

nia. Lecz teraz powiedz mi otwarcie, co myślisz o Hance.

— Uważam, że jest czarującą istotą i wprost niebezpieczną dla każdego, który ma szczęście lub nieszczęście ją znać.

— Aż tak, widzę, żeś gotów się w niej zakochać.

— Nie Leszku, nie zakocham się w niej, bo...

Urwałem zdanie, w myśli brzmiało ono „bo nie chciałbym ci w drogę wchodzić”, lecz zmiarkowałem w porę, że nie mam prawa wkraczać w cudzą tajemnicę i zdradzać swego spostrzeżenia.

— Co co? — natarczywie pytał Leszek.

— Bo już w kim innym się kocham — skłamałem bezczelnie, ratując tym sposobem sytuację.

— Ach tak, przepraszam ciebie mój drogi za moją niedyskrecję w domaganiu się dokończenia urwanego zdania.

— Nie masz za co przepraszac, nie robię z tego zbyt wielkiej tajemnicy, kiedybyśmy się kochali jeśli nie w naszym wieku; każdy z nas ma prawdopodobnie przedmiot ideału — odparłem, nie wiedząc po prostu, co mówić.

Leszek ścisnął mnie za rękę i cichym, drżącym głosem spytał.

— Jasiu, powiedz mi, czy, gdybym miał, jak ty mówisz, przedmiot ideału, nie naraziłbym się na śmieszność, marząc o szczęściu, pomimo mej powierzchowności i kalectwa?

Czułem, że od mojej odpowiedzi zależy dużo. Prawdopodobnie pytania takiego Leszek nie zadał nigdy nikomu, prócz samemu sobie. Może nawet los tego człowieka miałem w tej chwili w rękę, a znając jego subtelność i wrażliwość, wiedziałem, że gdy wyrażę moje zdanie, każdy odcień głosu zaważy na szali.

Odparłem więc bardzo spokojnie: — Twoje kalectwo nie jest żadną przeszkodą do szczęścia. Doszedłeś do doskonałości w radzeniu sobie, a otoczony jesteś nimbem bohaterstwa, co w oczach niejednej kobiety doda ci tylko uroku. Co do twojej powierzchowności, znasz przysłowie: „Nie to ładne, co ładne, lecz co się komu podoba”, więc nie widzę, w czym miałbyś się na śmieszność narażać, sięgając po szczęście, do którego każdy z nas dąży.

Leszek nic nie odrzekł, wpadł w zdumę, może rozmyślał nad moimi słowami.

W milczeniu dojechalśmy do Harubiniec i dopiero w kilka dni później powrócił znów do tego tematu.

Jak woda, która brzegi rwie, tak i on, nie mogąc dalej utrzymać tajemnicy, zwierzył mi się ze swego głębokiego dla Hanki uczucia.

— Czuję się, jak człowiek chory w przededniu strasznej operacji, która go zabija lub uratuje, i z tego powodu zwlekam z oświadczeniem się jej. Odmowa równałaby się dla mnie wyrokowi śmierci, bo czem byłoby dla mnie życie beznadziejne, jakieby wtedy widół. Wolę więc zwlekać, upajając się czemś, co może jest tylko złudzeniem, marzeniem nieziszczalnym, złotym snem, w każdym razie nadzieją, niż utonąć w desperackiej otchłani. Nieraz już koczyło mnie się przekonać. Jedno wypowiedziane słowo i zapadłby nieodwołalny wyrok, lecz stchórzyłem.

— Znasz ją przecież od dzieciństwa, czy z jej zachowania się z tobą nie domyślasz się niczego, nie odgadujesz jej uczuć?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDY WYCIECZKI

w dniu 21 lipca

10 kongres związku pracowników samorządowych, aula uniwersytetu.
16 pokazy harcerskie, arena P. W. K.
17 polo międzynarodowe, hippodrom.
21 „Za króla Jana”, arena P. W. K.

KALENDARZYK

22 lipca d. c. zlotu harcerzy i kongresu abstynentów.

23 lipca ostatni dzień zlotu harcerzy i zamknięcie kongresu abstynentów.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodzinny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł. bilet stały dla głowy rodziny (z fot.) — 40 zł. dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografią) — 30 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 12 cała P. W. K. — 50 gr. w niedzielę i święta 1 zł. dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł. IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr. autobus 30 i 40 gr.

Trzy razy dziennie kursuje autobus turystyczny, przeznaczony dla zwiedzających osobliwości i zabytki miasta. Wyjazd z Placu Wolności (Biblioteka Raczyńskich) o godz. 9,30, 12-tej, 16-tej.

WALUTY

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono: 1 dolar = 8,86 zł; 100 koron czeskich = 26,32; 100 franków francuskich = 34,85; 100 marek niem. = 211,66.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Mazepa”, godzina 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.
Teatr Nowy: „Wiśniowy sad” Czechowa, występ teatru rosyjskiego, godz. 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19,15 „Kulig”;
godz. 22 „Jazda na Wystawę”.
Arena P. W. K.: „Za króla Jana”, godzina 21.

Adresy gości P. W. K. str. 9.

Muzea i Biblioteki

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9,30—18, w niedzielę i święta 10—14.
Dział Przedhistoryczny, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, godz. otw. jak w Muzeum Wielkopolskim.
Dział przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym, tak jak Muzeum Wielkopolskie. Wstęp 1 zł. wycieczki nieszkolne 50 gr. szkolne 20 gr.
Muzeum sztuki kościelnej, Zamek.
Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska.
Biblioteka Raczyńskich, Plac Wolności, w dniu powszednie 10—13 i 17—20.
Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 W dniu powszednie 10—4, w niedzielę 10—14.
Biblioteka Uniwersytecka ul. Ratajczaka

GODNE WIDZENIA

Katedra 10—17, w niedzielę 12—14 i 15—17; Ratusz 9—18, w niedzielę 10—13; Ogród Zoologiczny (7—19): karmienie dzikich zwierząt codziennie o godz. 17 za wyjątkiem sobót podczas pogody popołudniu koncert wojskowy.
Zamek (8—18).

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14 76.
Automobilklub Wlkp. Kantaka 1, tel. 33-39.
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.
Biuro potwierżeń zniżek kolejowych, paw. 20, tel. 72-31.

Praktyczne wyniki P. W. K.

Piszą nam z miasta:

Jeśli spojrzymy wstecz na niespełna dwumiesięczny okres trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, to możemy stwierdzić, że wysiłek przeprowadzony z żelazną konsekwencją, wydaje należyte rezultaty. Sądzymy o tym nie na podstawie złudzeń, ale na podstawie opinii całego świata, który z racji P. W. K. zwrócił swoją uwagę na Polskę, wyrażając dla naszej pracy i energii podziw i uznanie.

W ciągu niespełna dwóch miesięcy — Powszechną Wystawę Krajową zrewidowało kilkadziesiąt oficjalnych delegacji różnych państw, nie wyluczając oficjalnych przedstawicieli rządów, którzy naocznie przekonali się o znaczeniu Polski. Enuncjacje tych osobistości są nie tylko dla Polski pochlebne, ale stanowią przyczynek do propagandy na rzecz Polski, która dla naszego rozwoju jest czynnikiem niezmiernie ważkim. Polskę i Powszechną Wystawę Krajową zwiedziły liczne wycieczki sfer przemysłowych i handlowych wszystkich państw Europy, i tu na miejscu w Poznaniu przekonały się o tym, że Polska w dziedzinie przemysłowej i handlowej stoi na bardzo wysokim poziomie i że w ogólnym bilansie tych dziedzin życia, musi być brana pod uwagę.

Ważnym czynnikiem, który dla Polski przyniesie wielkie korzyści, był przyjazd licznych wycieczek dziennikarzy, że wspomniemy tylko o wycieczkach dziennikarzy: czeskich, angielskich, włoskich, austriackich, niemieckich, duńskich, szwedzkich itd. Dziennikarze ci w sprawozdaniach swoich wyrażają dla Polski uznanie, niejednokrotnie nawet podziw, jak można było w okresie 10-lecia stworzyć tak wielki dorobek na wszystkich polach pracy, zwłaszcza, że pierwsze cztery lata samodzielności Polski upłynęły pod znakiem zmagania się z przeciwnościami, jak np. wojna bolszewicka, w której okresie Polska nie mogła być przecież przystąpić do odbudowania zniszczonego przez najeźdźców swojego życia gospodarczego.

W okresie tych niespełna dwóch miesięcy przybyli do Polski liczni goście zagraniczni, bądź to jako ludzie nauki, którzy znaleźli u nas wiele rzeczy cennych, bądź też delegaci organizacji, którzy przyjechali do nas z braterskim pozdrowieniem i z chęcią przysłużenia się Polsce. Odwiedzili też nas nasi bracia z za kordonu, którzy w ten sposób odnowili uczucia łączące ich z Macierzą.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu odbył się szereg międzynarodowych imprez. Wspomniemy tutaj tylko o zjazdach wszechsłowiańskich śpiewaków oraz straży pożarnych, jakoteż o najpotężniejszej manifestacji czerwcowej: wszechsłowiańskim zlocie sokołów. Dwadzieściasześć tysięcy zdrowych i silnych jednostek zadokumentowało światu swoją teźyznę, na której opiera się przyszłość naszego narodu.

Wielki zjazd włościański zgrupował naszych włościan ze wszystkich zakątków kraju, a w życiu organizacyjnym tych kół chwila taka ma doniosłe znaczenie i praktyczne i organizacyjne. Podkreślić należy też zjazd ziemiański z całej Polski.

Powszechna Wystawa Krajowa na szalę przyszłości Rzeczypospolitej rzuca argumenty ważne. Rezultaty zorganizowania jej rzucają się w oczy, a będą niewątpliwie większe im więcej sami przedewszystkiem zrozumiemy jej znaczenie.

A. T.

Przemysłowcy angielscy

Dziś o godz. 16,55 pociągiem z Warszawy przez Toruń przyjeżdża do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową wycieczka przemysłowców angielskich w liczbie 64 osoby.

Przybędą kolarze lwowscy

W początkach sierpnia wyruszą ze Lwowa przez Warszawę, Toruń, Bydgoszcz do Poznania na wystawę większa grupa kolarzy. Wycieczka, prócz zwiedzenia P. W. K., ma na celu zwiedzenie kraju.

Droga powrotna wycieczki kolarskiej prowadzić ma przez Kalisz, Częstochowę, Katowice, Kraków.

Frekwencja wycieczek

Dziś na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu przyjeżdżają 34 wycieczki.

Z ważniejszych wycieczek wymienić należy harcerzy ze Śląska opolskiego, w liczbie 95 osób, którzy przybywają o godz. 16 m 14 oraz urzędników biura statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

Z lornetką na P. W. K.

Stracony obiad

P. W. K. jest w Polsce na prawdę popularna. Nawet nowożeńcy z całej Polski udają się do Poznania w podróż poślubną. Podróż poślubną na wystawę jest obecnie w modzie.

Nowożeńcy oglądają wystawę tylko dla spełnienia formalności. Przed prasą hydrauliczną w hali ciężkiego przemysłu ściskają sobie ręce, zaś przed grafikonami pałacu rządowego patrzą sobie czule w oczy.

Ja, który mam przyjemność oprowadzania po wystawie takiej właśnie świeżo dobranej pary, proponuję zwiedzenie hali przemysłu włókienniczego. Pani odbiega, żeby obejrzeć białinę stołową w kiosku „Żyrardowa” natomiast młody małżonek, nie interesujący się tekstyljami, uznał chwilę za stosowną, żeby mi poczynić pewne zwierzenia.

— Wie Pan — począł, wpatrzony w oddalającą się żonę, — Hela, gdy nam dawano ślub, odpowiadała księdzu po cichutku, taka była onieśmielona. Ja każde „tak” wymawiałem głośno i dobitnie. Co Pan na to?

Nie wiedziałem, co powiedzieć, ale trzeba było coś rzec. Powiedziałem więc: „Teraz, po ślubie, będzie pewno odwrotnie”.

— ?
— Pańska żona będzie mówiła głośno a Pan po cichu.

Do tej pory nie wiem, czemu zawdzięczam, że nowożeńcy, gdy szli na obiad, nie prosili mnie już, żebym z nimi został i pokazywał dalej wystawę.

Mix.

POZNAŃSKI
OKRĘGOWY ZWIĄZEK PŁYWACKI
urządza

Zawody Pływackie

o mistrzostwo okręgu na rok 1929
które odbędą się

w niedzielę, dnia 21 lipca 1929, o g. 15
w pływalni związkowej przy Drodze
Dębińskiej 11 (plac wodnych ćwiczeń
saperów). — 17 704

W programie przewidziane są biegi
sztafety, skoki z trampoliny i wieży
oraz mecz waterpolo.

Na powyższą imprezę zaprasza
ZARZĄD P. O. Z. P.

Cenne nagrody dla zwycięzców
fundowane przez władze i obywatelstwo
poznańskie są wystawione w firmie
WIZA 27 GRUDNIA 5

Wystawa w nocy



Kontury olbrzymiej palmiarni w Parku Wilsona żarzą się tysiącami elektrycznych lamp.

Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22, tel. 71-71,
Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44.
Hippodrom, Grunwaldzka, tramwaje 617
Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31
„Kóło Towarzystwo”, ul. Nowa 7/8, tel. 11-70.
Łazienki na Warcie, Droga Dembińska,
tel. 18-76.

Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 21-21.
Pogotowie lekarskie, Pocztowa 30, tel. 55-55.
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).
Urząd pocztowo-tel. Poznań, Wystawa, paw. 35, teren „B”, tel. 76-08.
Wielkopolski Związek Popterania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48

1. Wyszkoleni przewodnicy po terenach P. W. K. i po mieście.
2. Wycieczki po mieście i okolicy luksusowymi autobusami turystycznymi.
3. Rezerwowanie taniego wyżywienia dla całych grup.

KALENDARZYK

Niedziela, 21 lipca 1929.

Słońce: wschód 3,55; — zachód 20,02; —
długość dnia 16 godz. 7 min.
Księżyc: wschód 20,34; — zachód 2,47; —
pełnia.
Kal. rz.-kat.: Prakseida P.; — jutro Marja
Magdalena.
Kal. słow.: Stoś i Dys.; jutro Bolesław.

Zebrania

Dziś o 11 Zw. Malarzy w sali przy ulicy
Wroneckiej 6;
o 11,45 Męski Chór Seraficki w salce
O. O. Franciszkanów;
o 12 Zw. Cech. Czel. Ciesielskiej u p.
Koniecznego, Masztalarska 2;
o 14 Zw. Cech. Czel. Piekarskich u p.
Świtalskiego, ul. Podgórna;
o 17 Kat. Tow. Robotn. „Oświata” w
salce wikarjatu, Św. Marcin;
o 18,30 Zw. Misyjny Polek w szkole
społecznej, Podgórna 12 b. (Wykład
ks. Haina: „Miłość pobudką do pracy
misyjnej);
Jutro o 20 Tow. Przem. „Kościuszko” Ła-
zarz-Górczyn u p. W. Spychały, ul.
Marszałka Focha;
o 20 Tow. Mł. Przem. u p. Jarockiego,
ul. Masztalarska 8 a (odczyt p. Ma-
lińskiego: „Wrażenia z podróży do
Rzymu);
o 20 Nar. Org. Kobiet (Łazarz) w Czy-
telni Lud. ul. Matejki 39 (wykład p.
Krzyżogórskiej: „O Traktacie Wer-
salskim”);
o 20 Stow. b. żołnierzy 57. p. p. w ka-
synie podof. 57 p. p. ul. Grun-
waldzka;

Różne

Dziś o 5,15 Oddział Kolarzy Grona Reja
zbiórka przy kiosku naprz. Zamku
(wycieczka do Gniezna);
o 6 Oddział Cykl. K. S. „Warta” zbiórka
przed Sekretarjatem (wycieczka do
Gniezna);
o 6,45 Kółko Dram. (Ks. Ks. Zmar-
tychwstańców) zbiórka na Rynku
Wildekim (wycieczka do Stęszewa);
o 7 Zjedn. Podmistrzów Budowl.
zbiórka w Solaczu przy przyst.
tramw. (wycieczka do ogr. p. Kotliń-
skiego, Winiary);
o 7 Kl. Sport. „Mercur” zbiórka u p.
Łakomego (wycieczka do Ludwi-
kowa);
o 7 do 12 Zw. Powst. i Woj. (Śród-
mieście) doroczne strzelanie o god-
ność króla za Bramą Warszawską;
o 7,51 Zw. Pracown. Kupieckich wyjazd
z gł. dworca do Swarzędza;
o 8 Podofic. rez. Zw. Z. Z. Rz. P. zbiór-
ka przy gł. wejściu na boisko „Soko-
ła” (wycieczka do ogr. p. Kempia w
Starolecie);
o 8,45 Stow. Drukarzy zbiórka przy
moście dworc. (zwiedzenie P. W. K.);
o 9 Sokoli (Śródmieście) zwiedzanie
P. W. K.;
o 9 Terminatorzy krawieccy zbiórka
przed Belwederem (zwiedzenie P.
W. K.);
o 9,30 Zeńskie Tow. Przem. zbiórka
przy pawil. ofic. (wycieczka do Pus-
zczykowa);
o 15 Kat. Tow. Rzemieśln. zabawa na
Miasteczku;
— Tow. Przem. (Łazarz) wycieczka do
Puszczykowa do rest. p. Röhra (wy-
jazd dowolny);
— Stow. Młodzieży (Starolecie) zabawa
w ogr. p. Ratajaka;
— Kolo Śpiewackie „Dembiński” wy-
cieczka do ogr. „Jedność” na Prze-
padku.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Zofji z Bochańskich Przybył-
skiej o godz. 16,30 z kapł. Św. Józefa.

Licytacje

Jutro: o 10 ul. Kraszewskiego (firma
Jankowski) szklanki do piwa, kie-
liszki, talerze, podstawki, filiżanki,
łyżeczki, obrusy, dzbanki do kawy,
wina i likiery;
o 10,50 Św. Marcin 56 — lustro z pod-
stawą i obraz w złotej ramie;
o 11 w Krzesinach (pow. pozn.) — kro-
wa czarno - biała;
o 11 ul. Odesk i Marsz. Focha — apa-
raty i przybory radiowe, szafka o-
szklona, maszyna do pisania i apa-
rat Elektrolux;
o 12 ul. Śniadeckich 20 — materiały;
o 13 ul. Św. Marcin 62 — kasa „Natio-
nal”, 300 kawałków mydła;
o 14 ul. Łukaszczyka 14 — bufet;
o 15 ul. Mostowa 26 — 50 śrub stolar-
skich, piec żelazny, toaletka itp.;
o 17,20 ul. Kopernika 9 — maszyna
dentystyczna.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcińska, ul.
Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Czerwo-
na, St. Rynek. — Apteka Zielona, ul.
Wrocławska 31.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickie-
wicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Strusia. —
Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszał-
ka Focha.
Wilda: Apteka „Fortuna”, G. Wilda 96.
W innych dzielnicach miasta apteki tam
się znajdują.

Pogotowie Ratunkowe Związku Leka-
rzy ul. Pocztowa 30, dyżurne we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

Przed zamknięciem zlotu harcerskiego**Co przyniósł zlot? — „Pech” dziennikarza — Wyniki zawodów**

Drugi Narodowy Zlot harcerstwa
polskiego dobiega już końca. Dzięki
utrzymującej się od kilku tygodni
pięknej pogodzie zlot, jako całość, wy-
padł ponad wszelkie oczekiwania, po-
zostawiając wiele dobrych wskazówek
na przyszłość. Władze naczelne z cał-
kowitem zadowoleniem przyznawają,
że organizacja zlotu, mimo wielkich i,
zdawało się w pierwszych chwilach,
niepokonanych trudności, została w
zupełności opanowana. Z niemniej-
szem zadowoleniem wyrażają się w
tej kwestji i sami harcerze. Słowem,
zlot harcerski, jako egzamin pracy
harcerstwa polskiego w ciągu dziesię-
ciolecia niepodległości przyniósł wiele
pożytku dla samej młodzieży, i co naj-
ważniejsze, przekonał społeczeństwo,
że idea harcerska — to wielka rzecz,
która kształci i przygotowuje młodzież
do ciężkiej i znajnej, lecz niezmiernie
pożytecznej dla całego narodu pracy.

Myślą się ci, którzy sądzą, że organi-
zacja harcerska powstała tylko dla
młodzieży. Oczywiście ten cel należy
do pierwszych, ale wiele jest tam pra-
cy, do której muszą się zabrać i lu-
dzie starsi, bogaci doświadczeniem i
zrównoważeni. Bez nich idea har-
cerska zawsze byłaby narażona na
spaczenie, co w konsekwencji musia-
łoby przynieść wielkie załamanie pra-
cy i rozbieżności samej organizacji. Na
dowód, że do harcerzy należy nie tylko
młodzież, niechaj posłuży taki oto o-
brazek, który zaszedł w obozie.

Naczelnictwo zlotu zaprosiło do sie-
bie, na tereny przedstawicieli prasy
miejscowej celem zwiedzenia obozu.
Przybyło ich dość dużo a po spełnieniu
obowiązku zasiadli do podwieczorku.
Stołem była... ziemia. Pomysł na-
prawdę harcerski. Kiedy już wszyscy
zasiedli u „stołu”, kilku harcerzy po-
przebiegło się za kelnerów, którzy po-
częli częstować gości mokrą. Wśród
dziennikarzy i innych gości zasiadła
starszyzna i młodzież. Wszyscy po-
ubierani w kuse spodenki, tak, że pra-
wie nie było można odgadnąć, w ja-
kim wieku jest ten czy inny gość. Je-
den z dziennikarzy zwrócił się do sa-
siada i zapytał:

— Chodzisz do szkoły, prawda? A
w której jesteś klasie?

— Ja? — odpowiada harcerz — ja
już skończyłem...

— No dobrze, ale którą klasę?

— Ósmą. O maturze dawno już za-
pomniałem.

Spesyzm dziennikarz odzywa się
już innym tonem i pyta dalej:

— Ach tak! A co pan teraz robi?

— Składam ostatnie egzaminy na
politechnice — odpowiada harcerz.

W innym znów wypadku zapytano
uwijającego się po obozie z siekierką
w rękę doktora praw, co zamierza ro-
bić po... maturze. Możliwy tu opi-
sać cały szereg podobnych wypadków,
które, zdaje się, całkowicie przekony-
wują, że harcerstwo polskie nie jest
kierowane przez niedorostków, lecz
ludzi uświadomionych, zdających so-
bie całkowicie sprawę z idei harcer-
skiej.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, zlot
harcerski ma się ku końcowi. Dzisiej-
sza niedziela ma być oficjalnym jego
zamknięciem.

Ubiegłej soboty o godz. 9 rano do-
konano uroczystego aktu poświęcenia
łodzi, wykonanej w czasie trwania zlotu
przez przemyską drużynę żeglarską.
Na uroczystości tej byli obecni: gen.
Józef Haller, wiceprezydent dr. Kie-
dacz, naczelnik głównej kwatery St.
Sedlaczek, sekretarz generalny Z. H.
P. Grzymałowski, komendant zlotu Ma-
resz, komendant wyprawy na Jambe-
res Łowiński, dr. Stojanowski i inni.
Uroczystość otworzył podniosłem prze-
mówieniem naczelnik gł. kwatery, po-
czem naczelny kapelan zlotu ks.
Szczerbicki dokonał poświęcenia. Rod-
zice chrześni poświęconej łodzi, któ-
rej dano imię „Foka” (totem hm. Grzy-
małowskiego) pokropili łódź wodą
Bałtyku i morza Czarnego. Przy dźwię-
kach orkiestry jamborowej goście
umieścili swe podpisy na czaszce re-
kina, przywiezionego przez drużynę
przemyską z morza Czarnego. Generał
Haller w krótkim lecz podniosłem
przemówieniu nakazał harcerzom-że-
glarzom stworzyć w przyszłości potęż-
ną flotyllę narodową, któraby mogła
przewozić w dalekie kraje nasze towa-
ry. Ta pierwsza wielka uroczystość
drużyn wodnych została zakończona
pieśnią ośmiu zebranych drużyn wod-
nych i reprezentacyjnych lądowych
p. t. „Wszystko, co naszej ojczyźnie
oddamy”.

W dniu dzisiejszym z racji zakoń-
czenia zlotu odbędzie się o godz. 9.30
rano na terenach zlotu uroczyste na-
bożeństwo. W programie dnia prze-
widuje się, co następuje:

Przed południem końcowa ocena
urządzeń obozowych, pokazy obozowe
i t. d. Po południu publiczne pokazy
masowe na stadionie, ogłoszenie wyni-
ku zawodów, rozdanie dyplomów i na-
gród. Wieczorem przewiduje się w
obozie wspólne ognisko.

Jak już obszerniej donosiliśmy, na-
czelnictwo zlotu zorganizowało cały sz-
ereg zawodów. Ostateczne wyniki zawo-
dów z sygnalizacji przedstawiają się na-
stępująco:

1) I. mławska drużyna harc. im. Ks.
J. Poniatowskiego; 2) XVII. warszawska
druż. harc. im. J. Jasińskiego; 3) XXIII.
warszawska druż. harc. im. B. Chrobre-
go; 4) II. warszawska druż. harc. im.
T. Reytana; 5) XVI. poznańska druż.
harc. im. Gen. J. Bema; 6) IV. bydgoska
druż. harc. im. J. Kilińskiego; 7) XIV.
poznańska druż. harc. im. St. Żółkiew-
skiego.

Zawody służby samarytańskiej rów-
nież wypadły zadowalniająco. Wyniki
są następujące:

1) II. warszawska druż. harcerska;
2) IV. bydgoska druż. harc.; 3) III. lu-
belska druż. harc.; 4) Czarna 13; 5)
XVI. poznańska druż. harcerska; 5)
XIV. poznańska druż. harc.

Zawody w 24-godzinnej wycieczce
kolarskiej dały wyniki następujące:

1) I. warszawska druż. harc. im. R.
Trauguta; 2) V. warszawska druż. harc.
im. Miłkowskiego; 3) I. poznańska dru-
żyna harc. im. H. Dąbrowskiego; 4) III.
warszawska druż. harc. im. J. Polia-
towskiego.

W zawodach pionierskich pierwsze
miejsce zajęła I. lubelska druż. harc. im.
W. Łukasiewskiego; 2) II. warszawska
druż. harc. im. T. Reytana; 3) XIV. po-
znańska druż. harc. im. S. Żółkiewskie-
go.

W ostatniej chwili dowiadujemy się,
że w sobotę wieczorem przyjechał przed-
stawiciel naczelnego skauta, generała
Baden-Powella, nr. Marty, członek Mię-
dzynarodowego Komitetu Skautowego.
Gościa oficjalnie przyjęto wieczorem
przy ognisku.

Jutro rozpoczyna się zwijanie obozu.
Drużyny rozjeżdżają się we wtorek. (tr.)

Nowoczesne Pielęgnowanie urody.

Każdy preparat lekarsko-kosmetycznej
wytwórni „Miraculum” wypływa z poczu-
cia konieczności dostosowania się do po-
stępu wiedzy lekarskiej, tudzież z niezbęd-
nego — dla skuteczności — indywiduali-
zowania.

Jej to zasługa, iż dziś nie niszczy się
urody, jak dawniej, uniwersalnymi kosme-
tykami, ponieważ preparaty „Miraculum”
są ściśle dostosowane do różnorodnych
właściwości cery, włosów i skóry ciała.
Nawet środki do codziennego użytku, jak
do mycia twarzy, oraz pzdry wytwarza
„Miraculum” odrębnie do tłustej, suchej
i prawidłowej cery. O doborze odpowied-
nego środka oraz sposobu zastosowania
go uświadamia popularno-naukowa bro-
szurka, załączona do każdego preparatu,
nawet do Szamponu Dra Lustra. Ponie-
waż nauka potępia stosowanie jednego kremu
do każdej właściwości cery, przyrzą-
dza „Miraculum” krem ożywczy „Oxa”
Dra Lustra dla wiotczającej cery, tudzież
niezrównany krem „Mira” z przepisu Dra
Lustra, przeznaczony do odmiżdżania na-
skórka i wygładzania łuszczącej się cery
— dla prawidłowej i suchej skóry.

Dr. Z. B.

LOTERIA P.W.K.

Odbyte dnia 9 b. m. ciągnięcie
serji A wykazało w całej pełni
wyjątkową solidność tej loterii.

Oficjalne tabele wygranych do
wglądu lub nabycia u wszyst-
kich odsprzedawców (kolekto-
rów) oraz w biurze „Fortuna”
w Poznaniu, Al. Marcinkow-
kiego 19.

Główna wygrana wartości 75.000 zł
padła na Wilno.

Wielu wygrywających skor-
zystało już z prawa odkupu
fantów i podjęło gotówkę za
swe fanty (w nominalnej war-
tości wygranej, za potrąceniem
tylko 15% na koszt).

Loteria P. W. K. zdobyła sobie
przebojem zasłużone i pełne
zaufanie P. T. Publiczności.

Loteria P.W.K. świeci
przykładem solidno-
ści i skrupulatności.

Loteria P. W. K. daje grającym
niebываłe dotąd szanse.

Losy serji B. można już nabywać!
Ciągnięcie wkrótce!

Cena losu 3 złote. Do nabycia
w kolekturach, składach tyto-
niowych i w biurze „Fortuna”
w Poznaniu. nr 2625

Korzystajcie ze sposobności
łatwego z bogactwa się!

Pielęgnujcie włosy i skórę głowy według
wskazówek nowoczesnej higieny, zawar-
tych w broszurze p. t. „O pielęgnowaniu
włosów”, znajdującej się przy każdej to-
rebce Tp 90

„EUNYCE”
Shampoo w proszku Karpińskiego.



Pp 8147-62,544



P 2348

LUTZ
LAKIERY

emaljowe i podłogowe

są

bezkonkurencyjnej jakości.

Do nabycia we wszystkich składach farb.

Z pobytu pielgrzymki polskiej w Rzymie

Przed kilku dniami wróciła do Poznania pierwsza polska pielgrzymka, która zorganizowana przez Tow. „Pielgrzym” w Poznaniu, 18 czerwca wyruszyła pod przewodnictwem wicepatrona ks. prob. Stanisława Koźlika do Rzymu z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Ponieważ pielgrzymka poza odprawieniem jubileuszu miała jeszcze cel kulturalny i oświatowy, zwiedziła po drodze do Rzymu wystawę św. Wacława i zabytki Pragi, Wenecję z katedrą św. Marka i pałacem Dożów, Lido, bazylikę św. Antoniego w Padwie i Neapol. Z Neapolu urządzono okrętem wycieczkę na uroczą wyspę Capri, gdzie po drodze uczestnicy mieli sposobność zwiedzenia „niebieskiej grotty”. Ogromne wrażenie też zrobiły na wszystkich wykopaliska miasta Pompei.

Dnia 26 czerwca zawiązała pielgrzymka w murach Wiecznego Miasta i już dnia następnego dostąpiła jej uczestnicy tego szczęścia, że zostali przyjęci na audjencji u Ojca św., na którą zaprowadził pielgrzymkę ks. kardynał dr. Hlond, Prymas Polski, który właśnie w tym czasie przebywał w Rzymie. Wkraczając na salę tronową Ojca św. powitała pielgrzymka gromkimi okrzykami „niech żyje”, na co Ojciec św. pochwalił Pana Boga w języku polskim.

Do najwznioślejszych chwil pobytu w Rzymie zaliczyć można niewątpliwie tę, kiedy Namiestnik Chrystusowy podał każdemu pierścień na prawej ręce do ucałowania. Potem, usiadłszy na tronie, Ojciec św. „skierował krotkie i ojcowskie słowo powitania i pozdrowienia ku synom, którzy przybyli do Niego z dobrej Mu znanych stron. Wyraził radość widząc ich koło Siebie, prowadzonych

przez swego i Jego Kardynała, wraz z tak godnymi przedstawicielami duchowieństwa. Radość Ojca św. zwiększa okoliczność, że przybywają z tak dalekich stron, by skorzystać z roku jubileuszowego i by uczestniczyć w jubileuszu kapłaństwa wspólnego Ojca. Z temi uczuciami wita ich, wspominając ich daleką ojezyczną dobrą Mu znaną i tak Mu drogą. Błogosławi ich wszystkich z całego serca, dodając, że rozdane medali winny im przypominać piękne dni w Rzymie, chwile spędzone z Ojcem św., oraz uczucia synowskiej pobożności, które pozwoliła im nadal modlić się za Namiestnika Chrystusa” (Oserv. Rom.)

Słowa te, wygłoszone w języku włoskim, przetłumaczył pielgrzymce ks. Kardynał Hlond. Następnie każdy uczestnik pielgrzymki otrzymał piękny medalik z podobizną Ojca św. Z okrzykiem „Niech żyje” żegnano opuszczającego salę audjencyjną Papieża.

Zaraz po audjencji udała się cała pielgrzymka wraz z J. E. ks. Kardynałem i ks. prałatem Zakrzewskim przed bazylikę św. Piotra do wspólnej fotografii. Przez cały czas pobytu w Rzymie najchętniej i najmilej wspominał każdy audjencję u Ojca św.

Po odprawieniu wspólnej pielgrzymki jubileuszowej przez dwukrotne odczytanie przepisanych kościołów: bazylikę św. Piotra, św. Jana w Lateranie i S. Maria Maggiore, odprawił J. E. ks. Kardynał na zakończenie jubileuszu w kościele Jezuitów św. Andrzeja al Quirinale w kaplicy św. Stanisława Kostki mszę św., podczas której wystąpili uczestnicy pielgrzymki do wspólnej Komunii św. Po mszy św. w serdecznych słowach przemówił ks. Kardynał do pielgrzym-

mów, życząc im, ażeby z tej pielgrzymki zabrali do ojczyzny jak najwięcej błogosławieństwa. Potem zwiedzono w klasztorze, przytykającym do tego kościoła, pokój, w którym mieszkał św. Stanisław Kostka w czasie swego nowicjatu u Jezuitów. Pokój ten dziś zamieniony na kaplicę i bogato ozdobiony

Korzystając z zaproszenia rektora polskiego kościoła św. Stanisława, wzięła cała pielgrzymka gremjalny udział w nabożeństwie, celebrowanem dnia następnego przez J. Em. ks. Kardynała Hlonda. Na nabożeństwie tem byli także obecni członkowie ambasady polskiej z ambasadorem Skrzyńskim na czele. Wieczorem tego samego dnia podejmował ambasador pielgrzymkę z istic polską gościnnością w ambasadzie polskiej, gdzie wśród wesołego nastroju spędzono kilka miłych chwil.

Z okazji święta Apostołów św. Piotra i Pawła mieliśmy sposobność ujrzeć iluminację bazyliki św. Piotra, rzeźbiście oświetlonej, a dnia następnego byliśmy obecni na uroczystości beatyfikacyjnej kapucyna Francesco Maria Da Camporosso w bazylice św. Piotra, na której był obecny Ojciec św.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze jeden miły szczegół. Mianowicie podczas pobytu pielgrzymki polskiej w Rzymie odbył się ślub dwojga pielgrzymów Polaków, którzy braли udział w pielgrzymce z tym zamiarem, ażeby w Wiecznym Mieście zawrzeć ślub. Poblogosławił to małżeństwo w kościele św. Joachima biskup polski ks. Dubowski w asyście ks. prał. Zakrzewskiego i ks. Koźlika, kierownika pielgrzymki.

Po zwiedzeniu najważniejszych świątyń i zabytków Rzymu, jak np. św. Pawła za murami, św. Piotra w Okowach, św. Jana w Lateranie, Scala Santa S. Maria Maggiore, S. Prassede, S. Pudenc-

zianna, Katakomby św. Kaliksta, Termy Karakalli, Tre Fontane, Fontana Trcvi, S. Croce, S. Lorenzo, Koloseum, Forum, Palatyn, Mamertinum, Ara Coeli, Kapitol, wyruszyła pielgrzymka w drogę powrotną, zwiedzając jeszcze Florencję i Wiedeń.

Biorąc czołose pielgrzymki pod uwagę — zaznaczyć można, że mimo krótkiego czasu i mimo zmęczenia spowodowanego upaląmi we Włoszech, każdy z uczestników pielgrzymki odniósł bardzo wiele wzniosłych wrażeń, które nazawsze zachowa w milej pamięci. X

Bójka w stow. lokatorów

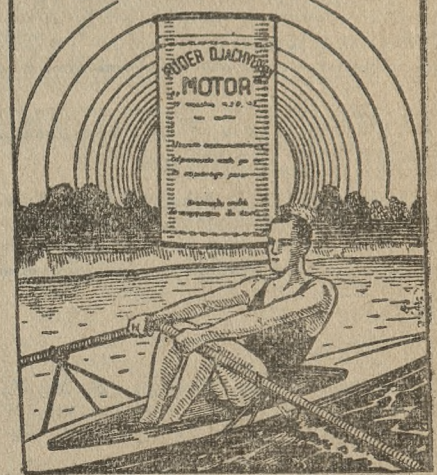
W Ostrowie powstała w tych dniach bójka w pewnym mieszkaniu przy ul. Raszkowskiej. Zajęcie spowodowali dwaj mieszkańcy Ostrowa, Piotr Fikus, zamieszkały przy ul. Odolanowskiej 13, i Józef Szczepaniak (ul. Gimnazjalna 23), zajmując biuro Tow. Obrony Lokatorów. W toku zajęcia dotkliwie poraniony został na twarzy Stefan Grzywacz z Ostrowa. Należy nadmienić, że Grzywacz i Fikus są członkami zarządu Tow. Obrony Lokatorów.

Epilog tej sprawy rozegra się przed sądem, gdyż śledztwem zajęła się prokuratura w Ostrowie. (k)



Pierwsza polska pielgrzymka do Rzymu, zorganizowana przez Tow. Pielgrzym w Poznaniu pod przewodnictwem ks. Stanisława Koźlika.

**PUDER DJACHYLOWY
„MOTOR”
PRZECIW OPARZENIOM**



np 2548

Do Dyrekcji Kursów Maturyckich

„WIEDZA”

w Krakowie

ul. Studencka 14.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam Szanowną Dyrekcję, że dnia 11 czerwca 1929 r., złożyłem egzamin dojrzałości gimn. typu humanistycznego z wynikami korzystnym w Państwowym Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie. Tp 87

Za sumienne przygotowanie mnie do powyższego egzaminu składam na tej drodze Szanownej Dyrekcji jak również całemu Gronu Szanownych Panów Profesorów gorące wyrazy podziękowania i wdzięczności.

Kazimiera Łankówna, Kraków

Tp 87

Felicjanek 15

Dr. Konstanty Glazór

były asystent Kliniki U. Jagiell.

ordynuje w letnim sezonie np 1047

w Marjenbadzie „Hotel Imperjal”

Gdzie znalazłem „Maman do wzięcia”

Jutro obchodzi Poznań, po raz pierwszy w dziejach swego teatru, pięćdziesiąte z rzędu przedstawienie jednej sztuki. Autor jej, Adam Grzymała-Siedlecki, skreślił na naszą prośbę parę słów o tem, jak na pomysł tej świetnej farsy wpadł i jak go urzeczywistnił.

Mniej więcej przed czterema laty, któregoś zimowego wieczora szedłem z teatru do redakcji „Kurjera Warszawskiego” pisać recenzję. Było zimno i wiatr dął tak dotkliwie, że, chcąc zapalić papierosa, musiałem się wtulić we wnękę kamieniczną, tuż u wejścia do restauracji, w tym domu mieszczącej się. W tej samej chwili z restauracji, a raczej z jej sali dancinowej wyszły dwie panie. Matka i córka, jak się po pół minucie przekonałem.

— Znowu mi zabrałaś! I tego mi zabrałaś, mamó, choć przecie był twój major...

To córka tak wyrzucała swojej rozdanej matce. Mówiła z pasją i słowa urwał szloch rozżalenia:

— Za żadne skarby już nigdy nie będę na dancin —

Matka usiłowała coś córce perswadować — co? — tego już nie dosły-

szalem, bo właśnie boy restauracyjny nadjechał z taksówką i obie damy czempredzej pobiegły do pojazdu. W świetle latarni ulicznej zdołał mi tylko schwycić w ręk mamusi, wrzok jedynym okiem jakby zatroskany nad niedolą ukochanego dziecka, a drugim okiem — jednak uszczęśliwiony.

Odjechali.

Do dziś dnia pamiętam ten dziwny wstrząs, jakiego doznałem. Ten szloch biednej dziewczyny, której rodzona matka odbija wielbiciele.

I równocześnie refleksja, że taki splot kolizyj jest już nabytkiem nowożytnych społeczeństw. Dwadzieścia lat wstecz bywał jakiś dystans wieku między matkami a córkami. Dziś? Moda, tak usłużnie odmładniająca, les instituts de beauté, kalotechnika, farby, kąpiele parafinowe uczyniły matkę i córkę — rówieśnicami. I okazuje się, że mamusie natychmiast odcinają kupony z tej szansy...

Zrozumiałem, że mam wyjątkowo szczęśliwy pomysł dla swoich kronik tygodniowych w „Kurjerze Warszawskim”. Po kilku dniach zasiadłem do opracowywania feuilletonu, ale planowa dIALOGU, tam przed danciną zaszywanego, zaciążyła nad formą artykułu. Czym chciałem, czym nie chciałem — układał mi się w rozmowy między matką i córką... Wiedziałem, że finałem musi być moja rada autorska,

córce dana: „Niema innej rady, musisz się biedaczko zareczyć konspiracyjnie, bo ci mamam narzeczonego odbije” — ale ani rusz nie mogłem dobić do końca, bo mi po drodze imaginacja przyplątała i papę.

„Forma dialogowa rozsądza mi wymiar artykułu, trzeba pisać w innej formie”. Odrzuciłem kilkanaście zapisanych kartek — i w tym samym momencie zauważyłem, że rozmówki mego artykułu są jakby szkicem scen komedjowych.

Niema rady: na artykuł to za trudne, trzeba pisać komedję. I zacząłem. Rychło jednak dałem spokój. Bo po pierwsze, sam ten wątek mamam rywalką córki to za mało na sztukę, a powtóre zanadto głośno mi jeszcze dźwięczał w uszach szloch tej panny i nagnał rzecz w kierunku dramatu. Wiedziałem zaś, że odpór psychiczny figur nie wytrzymałby wagi dramatycznej. Tu by raczej farsa, jako rodzaj, załatwiła się a l p a r i z tematem. Odłożyłem więc.

Tak zaczątkowe sceny dzisiejszego aktu drugiego (który miał być pierwszym) leżały sobie spokojnie przez cztery lata.

Na lenistwo najlepszym lekarstwem jest żona. Ile razy mój brat sjański, próżniak, próbował wmówić we mnie, że cały ten pomysł jest do niczego, żona moja suszyła mi głowę

zapewniłem, że jeżeli jaka moja sztuka może liczyć na powodzenie, to właśnie ta jeszcze nie napisana: „Maman do wzięcia”.

Ratunek przed pisaniem miałem długi czas w tem, że brakowało mi wtórego wątku, akcji papy. Na moje nieszczęście jesienią roku zeszłego ktoś mi opowiedział historję pewnego szlagona, który przyjechał do Warszawy robić miljony, no i zrobił miljon — długów. Licho nadało, mam i wtórny wątek. Nie wywinę się.

Zabrałem się do pracy, by mieć czyste sumienie i by się przekonać, że z tego nic nie wyjdzie. Tak zgóry dysponowałem, przeznaczyłem sobie pięć tygodni czasu na pracę i przez te pięć tygodni lekko obłąkanego trudu miałem gotowe dwa kolejne bruljony i tekst, grany obecnie w Poznaniu. Wyniknął z tego zwykły małżeński kłopot, znany w nauce psychologii pod definicją: żona znowu miała rację.

Przy pięćdziesiątem przedstawieniu zwracam się do nieznanego dziewczęcia, przed czterema laty ze szlochem wychodzącego z dancingu, z wdzięcznością i z życzeniem, by gdy „jej czas” przyjdzie, nie odbijała swej córce... danserów bo już drugie farsy na ten sam temat nie napiszę. Do tego niniejszem zobowiązuję się solennie.

Adam Grzymała-Siedlecki.

Podziękowanie dziennikarzy duńskich

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Wikip., red. Jarochowski, otrzymał od przewodniczącego duńskiej wycieczki dziennikarskiej, która niedawno bawiła w Poznaniu celem zwiedzenia PWK., pismo treści następującej:

Dear Sir, Having returned to Denmark from a most delightful and instructive visit to your great country, we hasten to express to you our deepfelt thanks for the kind reception and warm hospitality show us during our stay in your city.

We shall ever treasure the memory of our visit to Poland.

Yours truly and sincerely (—) On behalf of the delegation of Danish Journalists.

(—) Polish Consul in Aarhus.

Powróciwszy do Danji z nadzwyczaj przyjemnej i poczajającej wizyty w Państwa wielkim kraju, spieszymy wyrazić Panu nasze serdeczne podziękowanie za mile przyjęcie i nadzwyczajną gościnność, okazaną nam w czasie pobytu naszego w Pańskim mieście.

Wspomnienia o naszej wizycie w Polsce zachowamy na zawsze w naszej pamięci. Oddamy Panu (—) przewodniczący wycieczki dziennikarzy duńskich, (—) konsul polski w Aarhus.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka Józefa. Żąd. w apt. np 2596

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Posiedzenie kasy lokalnej Koła Tow. Rękodzielników odbędzie się dnia 23 bm o godz. 19 w lokalu przy Nowym Rynku 4

SPORT

Lekka atletyka

Mistrzostwa Pozn. Okręgu S. M. P., rozgrywane na stadionie wojskowym, w pierwszym dniu przyniosły wyniki następujące:

Junjorzy 100 mtr. Po 6 przedbiegach i 2 międzybiegach do finału wchodzi: Z 1 międzybiegu: 1) Hoffmajer 12,3; 2) Sura; 3) Wieszczyński; z 2 międzybiegu: 1) Zachciał 12,2; 2) Piątek; 3) Geissler. — 200 m po 6 przedbiegach i 3 międzybiegach do finału weszli: Piątek 26,4; Wierzczyński 27; Gendera 27,3; Zughoer; Nogaj; Rogalski. — 400 m w 5 przedbiegach najlepsze czasy osiągnęli: Wierzczyński 59,1; Morkowski 61,3; Nogaj 61,4; Wiza 62,1; Mrozowski 63,2. — 1500 m: 1) Leśniak 4:36; 2) Tomkowiak; 3) Kowalewski. Pchnięcie kulą (7½ kg.): 1) Chmielewski 9,05 mtr.; 2) Piątek; 3) Szubert.

Grupa starszych. 100 m: 1) Marcinkowski 11,8; 2) Łaszyk; 3) Kamiński. 200 m: 1) Marcinkowski 24,2 (rek. okr.); 2) Łaszyk; 3) Goehs. 400 m: 1) Łaszyk 59; 2) Z. Karpiński; 3) Kamiński. 1500 m: 1) Kluge 4:33,2 (rek. okr.); 2) Nowak; 3) Karpiński Z. Pchnięcie kulą (7½ kg.): 1) Marcinkowski 9,10 m; 2) Nowak; 3) Karpiński. Skok w dal: 1) Marcinkowski 5,78 m; 2) Goehs; 3) Łaszyk.

Z opery

Premjera „Farinelli'ego” operetki Zumpe'go.

Premjera wczorajsza, pomimo tytułu „operetki”, nie miała w sobie nic z tego nastroju, jaki zwykli panować na scenie i na widowni podczas prawdziwej operetki. „Farinelli” jest zresztą operetką tylko w groteskowym znaczeniu tego słowa; tyle tam nieudanych wysiłków operowych, tyle podszycy nuda humoru, z którym artyści nie wiedzą co począć, tyle posępnych sytuacji, że melancholja wlecz się za każdym taktem i wdziera się gwałtem na widownię.

Szkoda tych wysiłków, jakie nasi artyści czynili, aby ten nieudany twór czyścić i na własne łogi postawić. Nie dało się i nie uda się nigdy — szkoda zatem czasu i pracy całego aparatu teatralnego.

Zresztą skąd ten hold ze strony polskiej instytucji teatralnej w kierunku spoczywającego oddawna w zupełnym spokoju autora i jego zapomnianych twórców. POCO przypominają naszej publiczności, że anno domini 1903 umarł człowiek, który napisał operetkę „Polnische Wirtschaft”, w której nie miał bynajmniej zamiaru przyczynić się do sławy imienia polskiego!

A zatem „dzieło” Zumpe'go p. t. „Farinelli” jako nie mające żadnych danych do zajmowania miejsca na scenie polskiej, powinno jaknajśpieszniej zniknąć z afisza i zaoszczędzić artystom

W ogólnej punktacji prowadzi S. M. P. Boże Ciało 22 pkt. przed S. M. P. Kobylepole, Św. Marcin, Zabikowo i Tum (po 11 pkt.). Dalszy ciąg zawodów w dniu dzisiejszym. (bp)

O puchar Davisa

Stany Zjednoczone — Niemcy 3:0. Po drugim dniu spotkania międzystrefowego Allison i van Ryn pokonali parę niemiecką Prenn i Moldenhauer 9:11, 6:2, 6:4, 6:3. (Radjo).

Piłka nożna

Polski Klub Sportowy z Berlina spotyka się dzisiaj z „Warta” I b na boisku „Warty” o godz. 17,15.

O mistrz. kl. A walczą „OKS” — „HCP” o godz. 15 na boisku „HCP” oraz „Legja” — „Sparta” o godz. 17 na boisku „Sparty”.

Pływanie

Dwa nowe rekordy okręgowe zostały znowu ustalone na wczorajszych mistrzostwach okręgowych i to w obu konkurencjach sztafetowych. Poza tem Lisewski idąc 200 m w sztafecie, zbliżył się o 3 sek. do rekordu polskiego, robiąc doskonały czas 2:54. Wyniki były następujące:

4x200 m dow. panów: 1) Unja 14:41 (rek. okr. o 58 sek.) w składzie: Okopiński, Drożdżewski, Richter i Lisewski. 2) P. T. P. 15:09, 3) Legja 15:44, 4) Unja II, 5) P. T. P. II, 6) Warta. Startowało 9 sztafet, przyczem do ostatniej zmiany prowadziło P. T. P. 5x50 m dow. pań: 1) Unja 4:43,4 (rek. okr. o 36,6 sek. pobity w skfaldzie: Urbańska, Sobolewska, Orwatówna, Szczepańska i Krauzówna, 2) I. S. V. 5:01,8, 3) Unja II 5:17, 4) Legja. Początkowo prowadziła Unja II a następnie Unja I. Po trzecim dniu punktacja jest następująca: 1) Unja 116 pkt., 2) I. S. V. 43 pkt., 3) P. T. P. 41 pkt., 4) Legja 37 pkt., 5) Skala 5 pkt. i 6) Warta 2 pkt. (wz)

Mistrzostwa piłki wodnej przyniosły następujące wyniki: „Unja” — „I. S. V.” 6:1. Gra bardzo ładna i prowadzona z obu stron fair. Bramki strzelili: Richter 3, Piotrowski W. 2 i Lisewski 1 a dla „I. S. V.” honorową Wesolowski. — „Legja” — „P. T. P.” 4:1. Legja technicznie lepsza była jednak fizycznie słabsza. Bramki dla zwycięzców strzelili: Klewenhagen II — 3 i Klewenhagen I — 1 a dla P. T. P. Matecki I. W punktacji 1) Unja 4 pkt. (9:1), 2) Legja 2 pkt. (4:4), 3) I. S. V. 2 pkt. (5:7), 4) P. T. P. 0 pkt. (2:8).

Dzisiaj o godz. 15 finały na 100 m dow., 100 m nawznak, 200 m klas. pań i panów, 5x50 m panów, 4x100 m pań, skoki z tramp. pań i panów i z wieży panów, wreszcie ostatnie mecze piłki: P. T. P. — Unja i Legja — I. S. V. (wz)

Wioślarstwo

Przed regatami dzisiejszemi, które rozpoczynają się o godz. 15,30 (wejście przez przystań „K. W. 04”), — w dniu wczorajszym odbyły się przedbiegi. W pierwszym, czwórce nowicjuszy, „Tryton” zwyciężył „Polonię” i spotyka się z „AZS”. W biegu czwórek półwys., startujących po raz pierwszy, „Polonia” zwyciężyła „WKW” i w finale spotyka się z „K. W. 04”. W biegu czwórek młodszych „Tryton” pokonał „Polonię” i spotyka się z „K. W. 04”. W biegu czwórek półwys. bez ograniczeń „AZS” I pokonał „AZS” II a „Polonia” pokonała „Tryton”. Obaj zwycięzcy walczą w finale. Rozdanie nagród dokona o godz. 19,30 na przystani „Trytona” wiceprezes P. Z. W. p. inż. Loth.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dzisiaj, w niedzielę, opera Czajkowskiego „Mazepa”. W poniedziałek, 22. b. m. „Trubadur” z pp. Maryno-

nieprodukcyjnych wysiłków, a kasie nieprzyjemnego uczucia pustki, nie wierzę bowiem, aby to „dzieło” mogło mieć jakąkolwiek atrakcję dla najmniej nawet wybrednej publiczności. Nie wezmą mi za złe ani artyści ani czytelnicy, że powstrzymam się od dalszych rozważań na temat tego nieudanego i niepożądanego na polskiej scenie tworu i skończę na skonstatowaniu faktu premjery.

Stanisław Wiechowicz.

wicz, dr. Roesslerówna, Karpackim, Perkowiczem (tytułowa) i Romanowiczem; kapelmistrz p. Wojciechowski. We wtorek, 23. b. m. „Polska krew”. We środę, 24. b. m. „Farinelli”.

Teatr Polski. Dzisiaj, w niedzielę, po raz 49 świetna krotoczwila Grzymaly - Siedleckiego „Maman do wzięcia”. Jutro, w poniedziałek, jubileuszowe, 50 z rzędu przedstawienie, „Maman do wzięcia”, z którego całkowity dochód Magistrat przeznaczył dla artystów, grających w sztuce. Przedstawienie uświetni swą obecnością autor; artyści grający role popisowe, obdarzeni będą powodzią kwiatów.

Teatr Nowy. Dzisiaj, w niedzielę gościnnie występ moskiewskiego teatru artystycznego (Stanisławskiego), który zdobył w Poznaniu ogromne powodzenie. Teatr ten jest największą rewelacją artystyczną doby obecnej i przyjmowany był niezwykle entuzjastycznie we wszystkich miastach Polski. W poniedziałek „Pote-ga ciemnoty” — arcydzieło Tolstoja w 5-ciu aktach. — We wtorek i środę ostatnie dwa przedstawienia tego sympatycznego zespołu, które wypełni sztuka „Bracia Karamazowy” oraz „Wujaszek Wania”

FILM

„Miłość, czy pieniądze” — Kino „Golesseum”.

Obraz ten możnaby nazwać filmowym poradnikiem dla kandydatek do ślubnego kobierca, które nie mogą się zdecydować, jakiego wybrać sobie męża. Oglądamy więc kawałek historii z życia pięknej

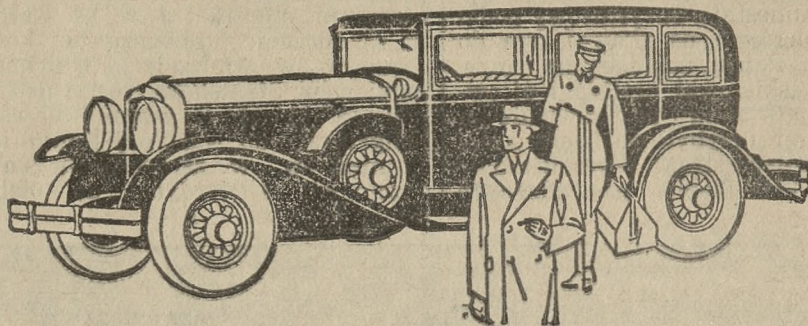
panny Mary, która w okresie przedmałżeńskim nie mogła się zdecydować, czy zostać żoną bogatego starszego jegomościa i opływać w zbytek, czy też poślubić młodego, przystojnego i z wielką przyszłością Tomasza. Silniej od miłości Tomasza blyszczalo jednak złoto bogacza i ono też oślniło niedoświadczoną Mary. Tragedja rozpoczęła się dopiero po dłuższym pościgu małżeńskim, gdy młoda żonka zrozumiała, że dostatek nie zastąpi jej prawdziwej i płomiennej miłości. Przekonała się, że mężem jej winien być kochający ją gorąco Tomasz a nie bogacz, który — mając młodość i uczucie daleko poza sobą — myślał jedynie o wygodnym urządzeniu życia. Mary gorzko pożałowała brak rozropności, lecz postępowaniem swem nie zasłużyła na zbytne współczucie.

Film nie wyłamuje się z ram przeciętnego obrazu amerykańskiego. Z pośród aktorów wyróżniają się wykonawcy ról głównych: piękna Florence Vidor i typowy amant amerykański Garry Cooper. (a)

„Lekarz kobiet” — Kino „Kapitol”

Obszerną ocenę „Lekarza kobiet” napisaliśmy już w swoim czasie, gdy obraz ten ukazał się na ekranie kina „Słońce”. Przypomnieć jednakże wypada, że film ten pomyślany był jako „szlagier” i że w Niemczech cieszył się znacznym powodzeniem. Dla Polski wartość „Lekarza kobiet” jest dość problematyczna a to ze względu na pseudo-społeczne zagadnienie, jakie tkwi w założeniu treści filmu. Jest to problem zbyt poważny i zbyt zawity, aby można się zajmować nim publicznie.

W obrazie uderza staranny dobór aktorów oraz gustowna, miejscami efektowna dekoracja wnętrza. (a)



JEDEN Z WIEKSZYCH WOZÓW ŚWIATA!

Ten wóz, ze swym potężnym, 6-cio cylindrowym, motorem posuwać się będzie niezmiennie pewnie dzień za dniem, rok za rokiem, równomiernie, szybko i zwinnie jak pociąg. Jest on tak doskonale wyrosowany i wybalansowany, że nawet najgorsze drogi nie mogą zmniejszyć jego szybkości. Dokładne badania wykazują, że jego hydrauliczne hamulce przy jakimkolwiek stanie dróg, zapobiegają niebezpiecznemu zarzucaniu wozem. Obszerny, piękny, prawdziwie luksusowy — jednakowo pewnie posuwa się z szybkością zwolnionej, jak również błyskawicznie osiąga największą swą szybkość. Zbudowany przez DODGE BROTHERS — doskonały we wszystkich szczegółach — zaopatrzone we wszystkie ruchome części z wytrwałej stali chromo-wanadkowej — zachowa swój świetny wygląd i swoją elastyczną i zwartą konstrukcję mimo przejechanych wielu tysięcy kilometrów. SENIOR czeka na was!

Zbadajcie go tak krytycznie jak tylko chcecie

DODGE BROTHERS SENIOR SIX

Generalna Reprezentacja: S. Zmierzna, Katowice, ul. Piłsudskiego, Danzig, Koblenmarkt 12
Reprezentacja: Władysław Kozłowski, Kraków, Rynek 34; Auto-Service, Lwów, Plac Smolki 3; Alexander Hapke, Poznań, ul. Fredry 12
DODGE BROTHERS MOTOR CARS, DIVISION OF CHRYSLER MOTORS, DETROIT, MICHIGAN

Notowania dewiz z dnia 20 lipca 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	—	—	43,26	11,25	—	—	58,30	—
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173,52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	—	—	20,35	23,83	—	—	124,90	—
Belgia	4	123,94	100 belg.	—	—	—	34,91	13,10	—	—	12,26	—
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	8	155,90	100 pengo	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Holandja	5 1/2	358,31	100 gld. hol.	—	—	—	12,08,—	40,12	—	—	108,63	—
Kopenhaga	6	238,88	100 k. d.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	5 1/2	43,38	1 funt sz. erl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Jork	5	3,91 41	1 dolar	—	—	—	4,85,06	—	—	—	51,95	—
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr. franc.	—	—	—	—	3,91	—	—	—	—
Praga	5	180,62	100 k. ca.	—	—	—	—	2,96	—	—	—	—
Rzym	7	172,—	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sztokholm	4 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szyling.	—	—	—	34,15	14,09	—	—	73,20	—

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Ojczyzna — Naród — Państwo

Podajemy poniżej część pierwszą referatu wybitnej publicystki p. Zofji Zaleskiej z Warszawy, która przemówieniem swym, wygłoszonym na ogólnym Zjeździe Ziemianek w Poznaniu wywołała powszechny entuzjazm uczestniczek.

Tematem mego przemówienia nie są wskazania i wnioski, nasuwające się przy rozpatrywaniu szczegółów pracy ziemianek. Wszystkie panie doskonale znają jej działy i potrzeby. Ja pragnę ją dziś oświetlić z innego punktu widzenia, niż to czyni się zwykle na zjazdach, ujmując sprawę — że się tak wyrażę — od wewnątrz. Pragnę — o ile to możliwe — nakreślić jej obraz z zewnątrz, ujmując tę pracę z punktu widzenia jej znaczenia dla narodu.

My często szafujemy nieraz tem słowem: Naród, — często mówimy o Ojczyźnie i Państwie. Ale gdy przychodzi do ujęcia tych pojęć w wyrażne określenia, okazuje się, że poza specjalistami, rzadko kto tę ideę, jaką one wyrażają, widzi wyraźnie, widzi ich wzajemny związek. I oto zamiast wzajemnego zrozumienia się, mamy często zamęt i jałowe spory.

Hasło ziemianek brzmi: „Z Bogiem i Narodem”. Zawiera dwa najgłębiej z duszą polską związane pojęcia. Mówi o tej idei, ku której wcieleniu dążyły co najszlachetniejsze umysły obywateli dawnej Najjaśniejszej Rzplitej.

Wówczas, w epoce absolutyzmu monarchicznego, Polska była jedyną na świecie Ojczyzną ludzi wolnych. Tylko w Polsce byli obywatele a nie poddani. Tylko w Polsce pojęcie państwa wiązało się z pojęciem wolności i pełnych praw do rządzenia się obywateli według własnej woli. Wola obywateli dyktowała prawa i gwarancje konstytucyjne, którym każdy król musiał być posłuszny, jako pierwszy w narodzie obywatel. Wówczas w żadnym narodzie nie było tego, co u Polaków stało się od zarania wieków cechą charakteru narodowego, mianowicie tego zrozumienia, że twórcami historii są wszyscy obywatele, a nie

władze państwa, że od działalności obywateli, od ich czynów, ich udziału w sprawach publicznych zależy dobrobyt całego kraju i jego przyszłość. Każdy obywatel niósł służbę Ojczyźnie i bacznie śledził, ażali król pełni wolę narodu. Kiedy we Francji na posiedzeniu ministrów król ze szpicrutą w ręku przychodził, kiedy tam brzmiało hasło królewskie „L'état c'est moi”, — a naród nie miał żadnego głosu, — u nas mawiano: „Miłościwy królu, szanuj nasze prawa i nasze przywileje, to będziesz nam miłościwym królem, inaczej będziesz Stefanem Batorem, a ja Jakóbem Niemcewiczem”. Myśmy mieli w konstytucji zastrzeżone, że „nic o nas bez nas” nie wolno stanowić, bo naród rządy sam nad sobą sprawuje i posłuchu dla swoich praw wymaga.

Szły do nas od obcych państw wieści różne, ...o ich wojnach zdobywczych i bogactwie, o mędrach i artystach, którzy dzięki Polsce od zmyru tatarskiej wolni, budowali wspaniałe gmachy cywilizacji Europy. Lecz razem zawsze jednako echa szły, o buntach krwawych i prześladowaniach wiary i za pęd do wolności karach okrutnych.

Z jednego tylko państwa szła w świat dobra nowina „o ludziach wolnych i bracią się nazywających”, którzy sami prawa dla siebie stanowią, a straż wierną, rycerską przed Krzyżem Chrystusowym pełnią. To, co w Polsce nie podlegało nigdy zamachom, co było świętością nietykalną i prawem przyrodzonym obywateli: samorząd narodu, — ludy Europy zdobywały sobie w krwawych walkach. Weźmy cyfry: w końcu 18 wieku na 10 000 000 mieszkańców mamy 10 proc. prawa polityczne posiadających obywateli — czyli, jak to wówczas było przez prawo ujęte — szlachty. A we Francji w tymże czasie na 20 000 000 ludności — nie było ani jednej warstwy, mającej udział w rządach było 140 000 szlachty, ale ta wobec króla nie miała prawa głosu. W ojczyźnie parlamentarizmu — Anglii — przed samą W. Wojną liczono na 40 000 000

ludności 8 000 000 głosujących obywateli t. j. 20 proc.

I nie tylko ten rys zasadniczy wyróżnia historię naszą od innych narodów. My jedni — z całej Europy — Polacy wolni jesteśmy od przekleństwa dziejów: nie ciąży na nas krew i lzy obcych ludów. My jedni zwiększaliśmy obszar państwa nie przez wojny zdobywcze, lecz przez Unję dobrowolną: po Unji polsko-litewskiej, przyszła w roku 1466 Unja Prus z Polską, w r. 1525 zgłosiło się o wcielenie do Korony — Księstwo Mazowieckie, w r. 1560 — protestanckie Inflanty. Mamy też za sobą pierwszeństwo inicjatywy do Ligi Narodów: w 1461 r. Kazimierz Jagiellończyk i syn jego Władysław, król Węgier wysłali do Ludwika XI. francuskiego poselstwo w sprawie zawierania „Congregatio Concordiae” — Stow. Zgody — przez zwołany kongres wszystkich monarchów chrześc. Europy. Celem tego prototypu Ligi Narodów miało być pokojowe załatwienie zatargów między państwami chrześc. i obrona religii przed niewiernymi.

Mamy na każdym kroku w historii Polski fakty, świadczące o tem dążeniu do szarmonizowania życia duchowego człowieka z jego życiem publicznym, do uczynienia z państwa organizmu, dążącego do ideału. Byliśmy świadomi swych obowiązków i celów narodu, a to poczucie obywatelskie sprawiło, że tylko my jedni z całej Słowiańszczyzny nie ulegliśmy przewadze Niemców, jak wytypieni przez nich Słowianie nad Łabą i Odrą, jak stopniowo do 6 000 000 naród czeski, nie wpadliśmy w niewolę turecką, jak nieszczesne ludy Bałkanów, ani nie zmiądzzył nas najazd mongolski, jak Rosję.

Duszy polskiej obce jest stawianie formy ponad treść. I dlatego to myśli naszej tak bliski jest ten wyraz święty: Ojczyzna, w którym widzi nie tylko państwo — mocarną wolą Chrobrego budowane — ale i to wszystko, o czem prawią na murach Kapitolu wyrzute wśród tysięcy Garibaldiów polskie nazwiska, pomniki Kościuszki i Pułaskiego w Ameryce, miłość, jaką Węgry otaczają Bema, wspomnienie o Skrzyneckim w Belgji... Ojczyzna —

to więcej niż państwo, to ta treść, którą jest państwo wypełnione, to echo z r. 1229 o zawartej Polski z Rusią umowie, by nie brać na wojnie do niewoli niezbrojonych — pierwsza na świecie ochrona cywilnej ludności, która polickiem jest dla cywilizowanych państw XX. wieku, dla Niemiec Wielkiej Wojny — to prawo „neminem captivabimus” z r. 1430 gwarancja nietykalności obywateli, które na 2 i pół wieku wyprzedziło angielskie „Habeas corpus”, to konstytucja „Nihil Novi” z r. 1505 i „pacta conventa” z r. 1573, to ustawa z r. 1609 o prawie, uwalniającem naród od posłuszeństwa królowi w razie nieuszanowania przezeń ustaw.

Znajomość ducha narodu daje siły i wiarę w jego przyszłość. Poznanie zastaniających drogę przeszkód, narzuconych przez niewolę i metody walki z zaborcami, które odbiły się na strukturze myślowej całych pokoleń i kładą swoje piętno na życiu współczesnym, umożliwiają oczyszczenie tej struktury z naleciałości obcych.

Dlatego musimy sięgać w przeszłość, dlatego — aby dziś zdać sobie sprawę z drogi, jaką kroczy naród, musimy oprzeć się na historii, wyluskać z niej tę treść duchową, która ukształtowała nasz charakter narodowy. Bo czy chcemy, czy nie chcemy, jesteśmy Polakami i dźwigamy w swej psychice dziedzictwo przeszłości, które kładzie swoje piętno na naszym życiu, na naszej działalności i nawet bez naszej wiedzy.

Przeglądać listy wyborcze!

Wobec nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu wzywamy wszystkie kobiety do spełnienia ważnego obowiązku obywatelskiego. Dla pomyślnego przeprowadzenia wyborów konieczne jest przejście w czasie przepisanyemu spisowi osób uprawnionych do głosowania. Niech więc wszystkie kobiety zatroszczą się, czy one same, ich rodzina i domownicy uczynili zażość formalnościom, aby w chwili głosowania nie było przykrych niespodzianek. Należy natychmiast sprawdzić listy wyborcze!

Zawarcie małżeństwa przez kupno w polskich obrzędach weselnych

Literatura dotycząca historii małżeństwa w Polsce uległa znakomitemu wzbogaceniu od chwili pojawienia się dzieła prof. Wł. Abrahama pod tyt. „Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim” (Lwów 1925). Po książce tej obok polemicznej rozprawy Adamusa zanotować możemy świeżo rozprawę p. Zawistowicz-Kintopowej*).

Podkreślony silnie przez autora charakter dzieła „O zawarciu małżeństwa w pierwotnym prawie polskim” wyrażał się w tem, że było to dzieło historyczno-prawne: „praca moja nie jest ani etnologiczną, chociaż się na tym materiale w znacznej mierze opiera, ani socjologiczną, chociaż o te zagadnienia potrąca, ani też porównawczą, chociaż się tą metodą nieraz posługuje; jest ona wyłącznie historyczno-prawną i nie dąży wcale do rozwiązywania innych pytań, jak tylko z dziedziny historii prawa polskiego” (str. 4); odmiennie praca p. Zawistowicz-Kintopowej — opiera się ona na materiałach etnograficznych, od strony etnograficznej bądź potwierdzając wyniki prof. Abrahama, bądź w niektórych punktach dochodząc do wyników odmiennych, przy których autorka zaznacza, że ich „pożądanym sprawdzianem będą może z czasem nowe materiały historyczne” (str. 5).

Dla uwypuklenia wywodów autorki ostatniej rozprawy zbierzmy tutaj najkrócej zasadnicze wyniki prof. Abrahama. Uczony ten po ustępie o małżeństwie w Polsce pierwotnej i o ustroju rodzinnym w głównej części swego dzieła zajmującej się samem zawarciem małżeństwa przechodził w pierw sposób zawierania małżeństwa i po odrzuceniu dla stosunków

polskich zawierania małżeństwa przez porwanie stwierdza istnienie w czasach Mieszka I. małżeństwa przez kupno, a z kolei małżeństwa w drodze umowy formalnej. Podkreśla jednak, że w czasach Mieszka I. nie można już mówić o czystym małżeństwie przez kupno, ile raczej o darowiźnie opłatnej. Mieszko I. za żony członków swej drużyny uiszczą ojcom żon nie cenę kupna, lecz „podarek małżeński”. — W zawieraniu małżeństwa w drodze umowy formalnej wyróżnia autor akt mówin i akt zdawin, przyczem jest zdania, że „związek tych elementów prawnych mógł już powstać przy formie kupna, o ile po porozumieniu się narzeczony nie złożył uprzednio ceny kupna, lecz zobowiązywał się uiszczyć ją później, lub o ile z uiszczeniem ceny nie następowało zaraz oddanie kobiety” (str. 123). Po nakreśleniu treści prawnej obu tych aktów zaznacza w dalszym ciągu, że w ten sposób nie uzyskaliśmy jeszcze „zupełnego obrazu obu tych aktów prawnych, w jaki sposób one przychodziły do skutku, i jaki był ich wzajemny stosunek prawny. Aby to określić, należy zbadać, o ile to możliwe, ich formę, gdyż ona w prawie średniowiecznym bardzo doniosłe posiada znaczenie i wprost nad treścią panuje” (str. 142). Temu to zbadaniu formy poświęconych jest dalszych dwieście stron dzieła. Autor po najsubtelniejszej analizie z danych dostarczonych przez materiał historyczny i etnograficzny rekonstruuje pierwotną formę sakralną, z kolei bada jej zeświecczenie i rozpad na formę mówin i zdawin.

Otóż badania p. Zawistowicz-Kintopowej są badaniami właśnie nad formą zawarcia małżeństwa z tem jednak, że od strony formy chcą dotrzeć do śladów sposobu zawarcia małżeństwa przez kupno. Przejdźmyż zatem główne tezy autorki podkreślając w czem zgadza się, a w czem różni z wywodami prof. Abrahama.

Rekonstrukcję formy mówin rozpoczyna prof. Abraham od słów: „Po wstępnych krokach, utworzonych przez swatów...” (str. 324); na ten właśnie moment zwraca szczególną u-

wagę autorka podkreślając te zwroty w wystąpieniach swatów, które polegają na zapytaniach, czy „mogą kupić ten kwiatek, który tu latem kwitł”, „albo też zapytują rodziców, czy nie mają oni do sprzedania klaczy, jałowki... Na Orawie swaci zapytani, jakie kupno mają do załatwienia, odpowiadają: „To kupno wielkie, a niewypowiedzialne” (str. 8). Po zestawieniu materiału dotyczącego i innych stron Słowiańszczyzny dochodzi autorka do wniosku, że istotną treścią zamierzeń swatów jest zawarcie umowy o charakterze majątkowym; dalszy ciąg tego proceduru widzi autorka w kolejnych częściach mówin, a mianowicie w „przebiciu”, wzgl. w przypianiu, w którym bierze udział panna młoda. W tym ostatnim punkcie zachodzi różnica z wywodami prof. Abrahama, który przypicie młodej uważa za wyrażenie zgody na poślubienie młodego, przyczem wyrażanie tej zgody uważa za chronologicznie późniejsze w rozwoju formy mówin, ponieważ pierwotnie tak przy kupnie, jak przy umowie formalnej wola kobiety nie wchodzi w grę.

Za ślady małżeństwa przez kupno uważa autorka dalej różgę weselną. Omawia ją w dziale zdawin, gdy rekonstrukcja prof. Abrahama obrzęd z różdżką umieszczała w akcie mówin. Zdaniem prof. Abrahama różdżka wręczona młodemu przez ojca młodej za pośrednictwem dziewosięba miała oznaczać odpowiedzialność za oddanie „zmówionej” młodej młodemu, a analogiczna różdżka młodego, odpowiedzialność młodego za przyjęcie „zmówionej”. Obustronnie była zatem symbolem zakładów spotykanych zresztą poza dziedziną zawarcia małżeństwa „głównie, przy zdawaniu majątności przy kupnie” (str. 213). Prof. Abraham przyjmuje zatem ewolucję różdżki weselnej od symbolu towarzyszącego małżeństwu przy kupnie, gdzie symbolizowała odpowiedzialność za wykonanie umowy o kupno ku symbolowi odpowiedzialności w tych fazach rozwojowych zawarcia małżeństwa, w których w mówinach wygasły już momenty sprzedaży i kupna. Autorka

podkreśla pierwszy charakter różdżki, nie zastanawiając się bliżej nad tem, czy spotykając jej dzisiaj w akcie zdawin wskazuje na jej pierwotne miejsce w zdawinach, autorce bowiem chodzi o ślady małżeństwa przez kupno w dzisiejszych obrzędach weselnych, zgodnie też z tem swoim stanowiskiem rozłącznie traktuje np. mówiny i zaręczyny, nie wchodząc bliżej w ich wzajemny historyczny stosunek, na co znów nacisk kładzie konstrukcja prof. Abrahama. — Poza tem ustęp o różdżce tem jeszcze różny od wywodów prof. Abrahama, że widzi w niej autorka poza podkreślonymi momentami i symbol dziewiczości panny młodej, czego dopatruje się też w towarzyszącym różdżce i zawieszonym na różdżce wianku panny młodej; prof. Abraham wiankowi przypisuje, podobnie jak różdżce, charakter symbolu zakładu.

W powyższem bynajmniej nie wyczerpuje się treść pracy p. Zawistowicz-Kintopowej, poddaje ona bowiem analizie i szereg innych obrzędów i tak przy zdawinach, po omówieniu obrzędu różgi, ślub. (przewieźienie młodego do i od ołtarza). Przewieźienie młodej do domu młodego, Pokładziny, Rozpleciny i postrzyżyny, Osłonięcie i oczepiny, dochodzą niekiedy do wyników odmiennych od prof. Abrahama, tak przy podkreślaniu roli bąta w ręku pana młodego jako symbolu objęcia władzy nad młodą, jak przy odmiennem od prof. Abrahama charakteryzowaniu roli pokładzin, którym autorka przyznaje charakter istotnego składnika zdawin, gdy prof. Abraham od pokładzin łączy tylko majątkowe skutki małżeństwa. — Następnie w zgodzie z tytułem pracy przy omawianiu poszczególnych obrzędów weselnych stara się uwypuklić i scharakteryzować rolę orszaku pana młodego, w tych jednak punktach wychodzi poza główny temat pracy, bo kwestja pokładzin, czy postrzyżyn to nie tylko problem przy małżeństwie przy kupnie; nam zaś chodziło o podkreślenie ostatnich wyników autorki.

Dr. Z. Wojciechowski.

* Zawarcie małżeństwa przez kupno w polskich obrzędach weselnych ze szczególnem uwzględnieniem roli orszaku pana młodego. Kraków, Ak. Um. 1929, str. 55.

KULTURA FIZYCZNA

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań

Pięć rekordów Polski ustanowionych w zaciętej walce zawodniczek Warszawy, Poznania, Krakowa, Górnego Śląska, Łodzi i Wilna jest może mniej wartościowym dorobkiem lekkoatletycznych mistrzostw pań, jak radosny fakt, że wszystkie dzielnice Polski nie zważając na znaczne koszty wystąpiły w stolicy z godną reprezentacją.

Na starcie w Warszawie nie zabrakło bowiem ani jednej niemal wartościowej zawodniczki polskiej, zawiodły jedynie Krajewska i Kobielska.

To też w ciągu trzech dni walk mistrzowskich w stolicy mieliśmy najdokładniejszy obraz układu sił w lekkiej atletyce kobiecej.

Kto zwyciężył w tej walce? W każdym razie nie Warszawa. Pierwszeństwo oddałbym raczej Krakowowi, a mianowicie Cracovii, której sześć zawodniczek potrafiło sprostać walce z tak silną i świetnie wyszkoloną drużyną jak Grażyna (Warszawa). Grażyna jednak wniosła do walki przeciętność. Z jej zawodniczek, żadna nie wybiła się zdecydowanie na pierwszy plan. Cracovia natomiast bezkonkurencyjnie górowała w rzutach (Jasna, Lonka) a w wielu innych punktach stała na poziomie pierwszej klasy.

Ogromem talentów podzielonych na różne grupy wybiła się jednak Śląsk. Breuerówna, to najwybitniejsza jego indywidualność. Od 60 do 200 mtr. panuje ona niepodzielnie nad biegami. Jeżeli nawet na mistrzostwach nie dowiodła w pełni ani tego, ani swej wysokości w skoku w dal, to jedynie dlatego, że przesładował ją trochę pech, a trochę była przemęczoną walką o punkty. Drugim talentem czystej wody jak Czajówna, świetna, choć niewyrobiona jeszcze w skokach, doskonale biegająca. Orłowska i Kilosówna są nadal bezkonkurencyjne w długich dystansach.

Poznań wystąpił tym razem dość słabo. Brak Krajewskiej, nie pozwolił mu zademonstrować tego najwięk-

szego talentu lekkoatletycznego Polski a Lanżanka w oszczędzie o świetnym stylu ustępuje jednak znacznie warunkami fizycznymi Krakowiankom. Jasińska ma olbrzymie możliwości, jest jednak jeszcze bardzo surowa.

O teraźniejszej wartości tak silnego dawniej AZS Warsz. świadczy wymownie jego czwarte miejsce. Angina nie pozwoliła Konopackiej startować i zielone koszulki „AZS” przestały wogóle odgrywać rolę.

Łódź, a właściwie Pabjanice, przysłały jedną pełnowartościową zawodniczkę Janowską, której rokować można świetną przyszłość.

Lewinówna z Wilna o niepozornej budowie zadziwiła zupełnie męskim zacięciem i niezwykłą u kobiet szybkością.

Freiwaldowa (Makk. Krak.) jest doskonałą płotkarką, która w tej dziedzinie powinna się specjalizować i pracować nad stylem wykazującym znaczne luki. W sprintach, w skoku w dal i w wyż stanęła, zdaje się, u szczytu swych zdolności.

Zwycięski zespół „Grażyny” miał jedną wielką indywidualność w Hulanickiej. Sokolica jednak w stosunku do swej budowy (niemal męskiej) osiąga względnie słabe wyniki. Imponował nadto u Grażynianek wysoki przeciętny poziom czy to w biegach czy to w skokach lub rzutach a zwłaszcza klasycznie wprost wyszkolone sztafety.

Warszawa niestety nie umiała dać należytej oprawy wspaniałym tym zawodom. Siedziba formalizującego zawsze naczelnego związku lekkoatletycznego i tym razem poświęciła wszystkie siły na studjowanie oraz fałszywe interpretowanie ducha praw i przepisów. To też po boisku wlokła się nuda i dezorganizacja; dwie mistrzyni pozbawiono wskutek protestów tytułów, zniechęcono zupełnie i tak nieliczną garstkę widzów. Dorobkiem stolicy jest jedynie zdeklasowanie jako potęgi lekkoatletycznej i organizacyjnej. St. Rothert.

miejsce ich zająć mogą Moritz z AZS'u czy też Sulik z Pogoni.

Jeżeli chodzi o wynik, to spodziewać się można po Kocie, że sprowadzi rekordy poniżej 5:40 na 400 m. i 23:30 na 1.500 m.

W stylu klasycznym konkurencja jest znacznie słabsza niż w crawl, co jest symptomatyczne. W Polsce, jak i wszędzie zagranicą, styl klasyczny jest najwidoczniej coraz mniej popularny. Uciekanie od niego, i „przerzucanie się” na crawl jest na porządku dziennym. To też nie mamy w nim gwiazd nowych.

Jurkowski jest w fazie poprawiania się, ale osiągnięcia klasy europejskiej nie można się po nim spodziewać. Następcy jego też nie widać. O miejsce w finale walczyć powinni Bedyński i Kotkowski z Warszawy, Kłaputek i Wojtyczka ze Śląska, Pauly z Krakowa i Kaniewski z Poznania.

W pływaniu nawznak sytuacja, jak zawsze, beznadziejna. Kot nie może się tu specjalizować, i znów skazani jesteśmy na oglądanie rywalizacji leniwego Trytki (Crac.) z ma-

ło zdolnym Schönfeldem (Makabi). Wtrącić się mogą młodzieńki Ziembicki (z Cracowii) i Chociński (z AZS). Poprawa rekordu do jakich 1:25 zdaje się być szczytem dopuszczalnych na rok 1929 marzeń.

W sztafetach triumfować może tylko warszawski AZS. Na 5x50 m. jedynym godnym jego rywalem jest Pogoń. Ostateczna przewaga akademików wydaje się jednak pewna. Liczyć można na średni czas po 32 sek., t. j. łącznie na jakie 2:40. — Cracovia i Makabi, ewent. E. K. S. (Katowice) walczyć będą o trzecie miejsce.

Na 4x100 pozycja AZS'u z Kratochwilą, Matysiakiem, Wieleńskim i Bocheńskim jest zupełnie pewna, dlatego że wszyscy inni 200-metrowej, a więc Kot, Schreiberman, Kuncewicz i Sieńkowski są solistami w tych klubach. Świetnie zapowiada się też nasza sztafeta reprezentacyjna. Liczyć można na 2:40 u Kota, niewiele więcej u Kratochwili i Schreibermana, i również poniżej 2:50 u czwartego, który wyjdzie z pośród wymienionej grupy. Na ogólny wynik 10:45 — 10:55 możemy liczyć. T. Semadeni.

O prymat narodów w tenisie

Pisząc te słowa nie znamy jeszcze wyniku przedostatniego etapu tegorocznej walki o Puchar Davisa, można jednak śmiało powiedzieć, bez obawy popełnienia omyłki, że sprawa jest już najzupełniej przesądzona: spotkanie międzystrefowe wygra łatwo Ameryka, by w tydzień później ulec po raz trzeci w finale Francji. Inny wynik należałoby do rzędu największych niewątpliwie niespodzianek sportowych w tym roku, a mieliśmy ich dosyć w rozgrywkach strefy europejskiej, trudno zatem przypuszczać, aby wszystko szło rozmyślnie naopak.

Można dawać pewne szanse Staton Zjednoczonym w finale, ze względu na ich przewagę w podwójnej dzięki znakomitej parze Van Ryn i Allisson, której bodaj czy najlepszy zespół francuski Borotra i Cochet zdoła skutecznie czoło oraz na fakt — że Lacoste mało trenuje; natomiast dojszcie do końcowych rozgrywek Niemców jest tylko dziełem wypadku, zbiegu okoliczności, oraz ich wyjątkowego w tym roku szczęścia.

Biją zatem coprawda, ale nie bez walki, słabą Hiszpanję i w następnym kole spotykają się z Włochami. Przypomnijmy sobie pokrótce dramatyczny przebieg tej drugiej walki.

Więc doskonały de Morpurgo dowiaduje się na parę dni przed terminem rozgrywki, że jego brat umarł. Jedzie na pogrzeb do Genui, nie chcąc wszakże narażać barw narodowych na przegrana. Zdobywa się na zdumiewający hart ducha, bowiem po smutnych uroczystościach żałobnych, wprost niemal z pociągu stawia się na korcie, walczy bohatersko, ulegając Moldenhauerowi dopiero po 5 setach; następnego dnia wraz z Del Bono bi-

je łatwo, w 3 setach parę Moldenhauer i Prenn, zwyciężając ponadto w trzecim dniu bez trudu dr. Landmanna. Niestety de Stefani przegrzyna po zaciętej walce oba spotkania i... Niemcy ku swemu zdumieniu przechodzą do półfinału.

Tu los daje im słabiutkich przeciwników, Czechów, u których jedynie Menzel walczy jako tako (bije też Landmanna), natomiast Moldenhauer nie może uchodzić za poważniejszego rywala i wyznaczono go z konieczności, wobec istotnie beznadziejnej obecnej formy Jana Kozelucha.

Wreszcie w finale wyszukują fakt, że Anglicy zlekceważyli sobie trochę przeciwników, zapominając o zmęczeniu po turnieju w Wimbledonie, oraz o przyzwyczajeniu do kortów na trawie. Zamiast zatem chociaż trochę zapoznać się z nowym gruntem — jak to czynili później Tilden i Hunter — Austin oraz Gregory nie mieli już czasu na to, dlatego też w pierwszym dniu przegrali beznadziejnie. Istotnym wszakże miernikiem sił było bezapelacyjne zwycięstwo Anglików w podwójnej, oraz Gregory'ego nad Moldenhauerem, formalnie rozgromionym. I znów szczęście przyszło z pomocą Niemcom, bowiem Prenn uniknął losu swego towarzysza tylko dzięki kurczowi, jakie niespodziewanie złapał Austina.

Tak wygląda w świetle faktów „triumf” niemieckiego „białego sportu”. Poniżej dajemy tabelaryczne zestawienie rozgrywek pucharowych w strefie europejskiej, które pozwoli zorientować się o przebiegu wspaniałych zmagania w walce o prymat narodów w tenisie.

Przed mistrzostwami pływackimi Polski

I
Tegoroczne mistrzostwa pływackie Polski, pierwsze, jakie rozegrane zostaną w prawdziwie europejskich warunkach pięknego stadjonu pływackiego P. Z. P. w Warszawie, zapowiadają się wręcz rekordowo, jeżeli chodzi o napięcie konkurencji i poziom wyników. Pod tym względem jedyna w swoim rodzaju będzie zapewne setka, skoro dotąd nikt u nas nie zeszedł poniżej 1:09, a natomiast mamy już sześciu ludzi, którzy na treningach uzyskali poniżej 1:10!

Obok dobrych wyników masowość startu na tegorocznych mistrzostwach zapowiada się również rekordowo. Przypisać to należy zarządzeniu PZP o wprowadzeniu w czasie zawodów głównych obok konkurencji mistrzowskich konkurencje dla klasy II, oraz w setce panów wobec bardzo znacznej liczby pierwszoklasistów, jeszcze dodatkowej kategorii I B, zawierającej się w granicach 1:15 do 1:20. W ten sposób przedewszystkiem uzyskujemy odciążenie liczbowe konkurencji mistrzowskich, uniknięcie w większości ich przedbiegów, a tem samem poprawę wyników w finałach. Drugim atutem nowego systemu jest przyciągnięcie klubów słabszych, głównie prowincjonalnych, i zachęcenie do obestania zawodów.

Najbardziej doborową stawkę będziemy mieli, jak zwykle, w sprincie. Aby ocenić jej wartość, rzucmy okiem wstecz. Otóż dopiero w r. 1924 Kuncewicz zeszedł poniżej 1:20. Na drugiego, któryby przebył tą granicę czekaliśmy do roku 1927! Był nim Kot ze Lwowa. Trzecim poniżej 1:20 został Matysiak. Rok 1928 przyniósł „niezwykły” postępek, gdyż zanotowaliśmy już piętnastu ludzi poniżej tej granicy z których 5 zeszło poniżej 1:15. Rekord polski zatrzymał się w roku ubiegłym na 1:10,4, czasie uzyskanym przez Kuncewicza w Amsterdamie.

A dziś? Dziś rekord Schreibermana brmi 1:09,1. Ale obok niego 42-letni Kuncewicz, młodzieńki Bocheński w Belgii, Kratochwila we Francji uzyskują stale czasy bliskie do tego. Nie

inaczej przedstawia się sprawa z Sieńkowskim, mającym zimowy trening, a co najbardziej jest zdumiewające, poniżej zeszłorocznego rekordu zeszeli lwowianin, trenujący w najgorszych warunkach, Kot. To są kandydaci do miejsc w finale. A dojdzie tu jeszcze paru, którzy dziś znajdują się w granicach 1:12 — 1:15 — a więc Matysiak, Wieleński i Czajkowski z AZS'u warszawskiego, Szolc z Katowic, Rittermann II i Soldinger z Krakowskiej Makabi, Bober i Sulik ze Lwowa. Wszyscy oni do mistrzostw mogą wiele zrobić. W tych warunkach trudno jest kogoś typować na mistrza. Zdaniem moim najpoważniej przedstawiają się szanse Schreibermana, którego piękny styl i wielka praca wiele wróżą, Kuncewicza, o żelaznej wytrzymałości i wielkiej rutynie, oraz Bocheńskiego. Pewnym jest, że na to w tym roku wygra mistrzostwo, trzeba będzie zejść jeszcze w okolicę 1:08.

Wymieniłem tu już 14 zawodników, którzy znajdują się w pobliżu lub poniżej 1:15. Conajmniej drugie tyle będziemy dziś mieli w granicach 1:15 — 1:20. Jak widać więc konkurencja w klasie I B. przedstawia się też nienajgorzej!

Na metach dłuższych nie mamy już takiego bogactwa talentów i tu już z bardzo wielkim prawdopodobieństwem można typować Kota na mistrza, Kratochwilę na dobrego drugiego. Obecnie Kot nie uzyskał jeszcze pełnej formy. Ostatni jego wynik brzmi 5:58,1. Poniżej 6 minut schodzi już Kratochwila. Schreiberman pozostaje niedaleko w tyle. Nieco gorzej dziś przedstawia się Matysiak i Kuncewicz. Czołowej grupy depnąć powinni Sieńkowski, Bober i Rittermann II, jako ci co w roku zeszłym mieli czasy poniżej 7 minut. Na miejsca punktowe liczyć może też młody Makowski z warszawskiego AZS'u.

Podobnie przedstawiać się będzie kolejność na 1500 m., z tem, że z wyższego szeregu wypadną typowi sprinterzy Kuncewicz i Sieńkowski a

Hiszpanja . . .	Niemcy . . .	} Niemcy . . .	} Niemcy . . .
Niemcy . . .	4 : 1		
Irlandja . . .	Włochy . . .	} Włochy . . .	} Niemcy . . .
Włochy . . .	5 : 0		
Austria . . .	Czechosłowacja .	} Czechosłowacja .	} Czechosłowacja .
Czechosłowacja .	3 : 2		
Belgia . . .	Belgia . . .	} Belgia . . .	} Niemcy . . .
Rumunja . . .	4 : 1		
Dania . . .	Dania . . .	} Dania . . .	} Niemcy . . .
Chile . . .	4 : 1		
Grecja . . .	Grecja . . .	} Grecja . . .	} Niemcy . . .
Jugosławia . . .	4 : 1		
Norwegja . . .	Węgry . . .	} Węgry . . .	} Niemcy . . .
Węgry . . .	4 : 1		
Monaco . . .	Monaco . . .	} Monaco . . .	} Niemcy . . .
Szwajcaria . . .	3 : 2		
Finlandja . . .	Egipt . . .	} Egipt . . .	} Niemcy . . .
Egipt . . .	4 : 1		
Holandja . . .	Holandja . . .	} Holandja . . .	} Anglja . . .
Portugalja . . .	w. o		
Szwecja . . .	Poł. Afryka . . .	} Pol. Afryka . . .	} Anglja . . .
Pol. Afryka . . .	5 : 0		
Polaka . . .	Anglja . . .	} Anglja . . .	} Anglja . . .
Anglja . . .	5 : 0		

Kursy uniwersyteckie na bezludziu

Wszechnica Alberta w Kanadzie zamie-
rza nadawać przyszłej zimy kursy radjowe,
przeznaczone dla osadników i farmerów,
żyjących w wielkiem oddaleniu od ognisk
kultury i spędzających długie miesiące ka-
nadyjskiej zimy w zupełnem odosobnieniu
od świata, wśród szalejących zawiei.

Adresy gości P. W. K.

Antwerpja:

Vogne René, „Britania”.
Schotter Hubert, „Bazar”.

Berlin:

Kantorowicz Franciszek dr., „Bazar”.
Orbach Maurycy, „Polonia”.
Suliacki A., „Continental”.
Trogel, „Britania”.

Bielsk:

Kaliński, „Britania”.

Budapeszt:

Molnar, „Britania”.

Bydgoszcz:

Dulemba Zbigniew, „Continental”.
Jankowski, „Continental”.
Walter Lonia, „Britania”.

Czarnków:

Fasińska Bronisława, „Continental”.

Czechosłowacja:

Handzel Jan, „Polonia”.

Częstochowa:

Paciorkowski Stanisław, „Polonia”.

Czortkowo:

Rosenblüth Zygmunt dr., „Polonia”.

Danja:

Jergensen Christian, „Polonia”.
Jergensen Hans, „Polonia”.
Mattisson, „Britania”.
Murman Jenes, „Polonia”.

Dąbrowa:

Birchomier Albert z żoną, „Continental”.

Duszná Górká:

Puchałczanka Ada, „Centralny”.

Dziemierzejcach:

Lenartowski Witold, „Continental”.

Gdańsk:

Weinert, „Britania”.

Gostyń:

Łysakowski Kazimierz, „Bazar”.
Pawłowski Józef, „Bazar”.

Grudziądz:

Ginzel Joachim, „Continental”.

Inowrocław:

Schwersenz Edwin z rodziną, „Continen-
tal”.

Kalisz:

Wejswelner Zenia, „Britania”.

Katowice:

Bartel Alfred, „Britania”.
Geske Walter, „Britania”.
Sterner Jakob, „Bazar”.
Szkudlarz Stanisław z żoną, „Continen-
tal”.

Kraków:

Berl Arnold, „Polonia”.
Arnold Szymon z żoną, „Polonia”.
Balon Adam, „Polonia”.
Dziawański Władysław, „Polonia”.
Piętowski Bronisław z żoną, „Polonia”.
Weindling Natan z rodziną, „Polonia”.
Wojdyga, „Britania”.

Krasnolesie:

Gołębski Kazimierz, „Bazar”.

Londyn:

Pearson, „Britania”.

Lublin:

Sadzikowski Józef z rodziną, „Polonia”.

Lwów:

Comi Jan Marjan, „Bazar”.
Mej Michał, „Polonia”.
Szermer Stanisław, „Polonia”.

Łódź:

Freigano Karol z synami, „Polonia”.
Kawecki Konstanty, „Polonia”.

Nowy Jork:

Smith Allan, „Britania”.

Niedźwiedzia:

Mieczkowski Wacław, „Continental”.

Niemcy:

Kats Alfred, „Polonia”.

Ostrów:

Brassówna Zofja, „Polonia”.

Paryż:

Thalheimer Marcelli dr., „Bazar”.

Rzeszów:

Silber Joachim z synem, „Polonia”.

Rzym:

Rabbens Giorgio, „Polonia”.

Sarnki Górne:

Borzembski Witold, „Bazar”.

Slictomta (Szwecja):

Urbański Richard Stanisław, „Bazar”.

Sopoty:

Segur Leon, „Britania”.

Sosnowiec:

Joguszański Paweł, „Bazar”.
Kucyński Jakób, „Britania”.
Serweau Alfons, „Bazar”.
van Taulon van der Koog Jan Piotr,
„Bazar”.

Szwajcaria:

Wetzel Lucila, „Polonia”.

Tarnów:

Somnicki Emil, „Bazar”.

Wapnie:

Janszurowicz Czesław, „Bazar”.

Warszawa:

Cieński Feliks, „Wiktorja”.
Dąbrowska Jadwiga, „Polonia”.
Grosmann Kazimierz, „Bazar”.
Jurkowski Antoni z rodziną, „Polonia”.
Juszkiewicz M., „Polonia”.
Krystad Rozalja, „Bazar”.
Michalski Wacław, „Continental”.
Michalski Wacław z żoną i córką, „Po-
lonia”.

Niklewicz Włodzimierz, „Polonia”.

Nowakowski Ludwik, „Continental”.

Olechowski Wacław, „Continental”.

Pier Jan, „Polonia”.

Śluci Adam z żoną, „Polonia”.

Strakun Leon, „Britania”.

Sutocka Janina, „Polonia”.

Szczeszewski Michał, „Polonia”.

Trepman E., „Polonia”.

Trychert Stella, „Polonia”.

Zambrzycki Kazimierz, „Polonia”.

Zbrozek Józef, „Polonia”.

Zbyszewski Tytus, „Polonia”.

Znajdowski Wacław, „Polonia”.

Żołędziowski Kazimierz, „Bazar”.

Zerniacki, „Britania”.

Waszyngton (Stany Zjedn.):

Gordius Riis, „Bazar”.

Wilanów:

Zelechowski E., „Polonia”.

Zelechowski Franciszek, „Polonia”.

Wilno:

Syzwidowa Marja, „Polonia”.

Wincz Bronisław, „Polonia”.

Witkowiec:

Kuczowski Józef z żoną, „Continental”.

Włocławek:

Wysocki Stanisław, „Britania”.

Wrocław:

Rohde Martin z rodziną, „Continental”.

Zabrze:

Domachowski Wl., „Continental”.

Zawiercie:

Lisowski, „Britania”.

Do Dyrekcji Kursów Maturyecznych

„WIEDZA”

w Krakowie

ul. Studencka 14.

Jako uczeń kursu korespondencyjnego
roku szkolnego 1928/29, poczuwam się do
miłego obowiązku złożenia Szanownemu
Zarządowi jak najserdeczniejszych wyra-
żeń podziękowania za punktualne nadsy-
łanie mi materiału naukowego, którego
sposób opracowania swoją jasnością i pro-
stem ujęciem, przyczynił się do tego, że
z kursu tego mimo swej pracy zawodowej,
którą równocześnie wykonywałem, bardzo
wiele skorzystałem i uzupełniłem swe do-
tychczasowe wiadomości.

Piotr Śmietana, Katowice.

Tp 88

ul. Wojewódzka 36.

Dobre kakao

jest obok mleka najważniejszym artyku-
łem spożywczym dla dziecka.

Czekolada oraz kakao Piaseckiego,
wyrabiane z najszlachetniejszych i naj-
czystszych surowców, w największej fa-
bryce czekolady w Polsce A. Piasecki,
S. A. w Krakowie, urządzonej wg. naj-
nowszych zdobyczy techniki, daje dziecku
najlepsze sily, które są fundamentem jego
późniejszego rozwoju. Pw 11203-70.367

Rozkład jazdy autobusowej Kurjera Poznańskiego Autobus P. Z. 44904 „Chevrolet”

Poznań - Czarnków

przez Chludowo-Oborniki-Połajewo

Miejsce postoju: ul. Babińskiego.

Właściciel autobusu Bronisław Mroczek

Km	Odjazd	Stacje	Przyj.	Cena
—	7,30	↑ Poznań	16,25	—
18	8,10	Chludowo	15,45	1,50
30	8,40	Oborniki	15,15	3,—
45	9,10	Połajewo	14,45	4,—
66	9,55	↓ Czarnków	14,—	5,—

Szczyt doskonałości
ERSIKANS
St. Górskiego
POT
RAK
NÓG
PACH
usuwa po 1 użyciu

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA

ODCISKI

Pp 68682.415-97

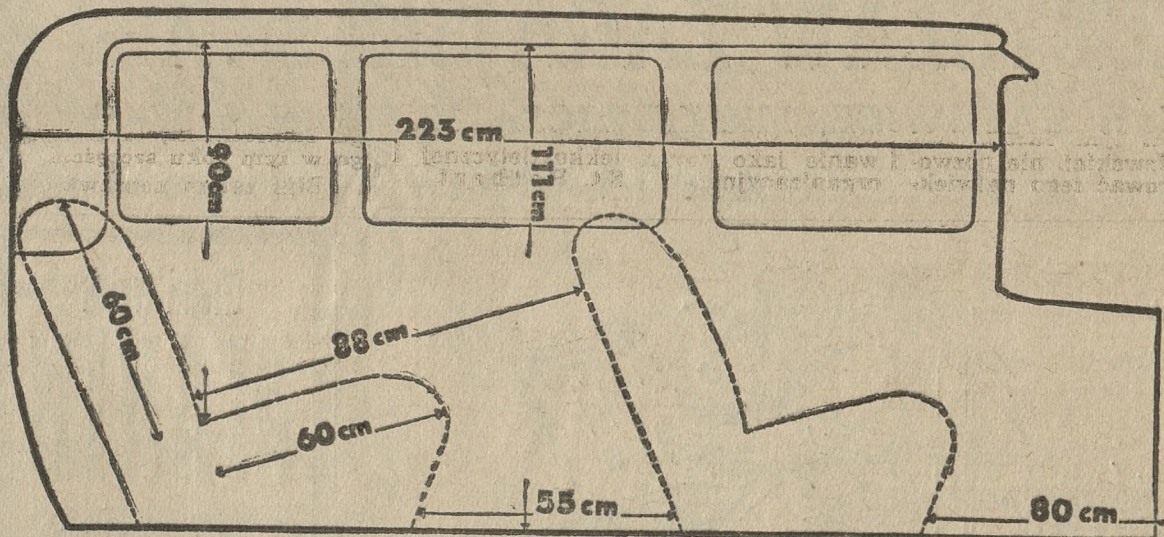
Zdolny organizator akwizycji

na stanowisko kierownika oddziału zagranicznej firmy

POTRZEBNY ZARAZ.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje
ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod **nw 2589**

ZADEN SAMOCHOD W TEJ CENIE NIE JEST TAK OBSZERNYM I WYGODNYM



JAK

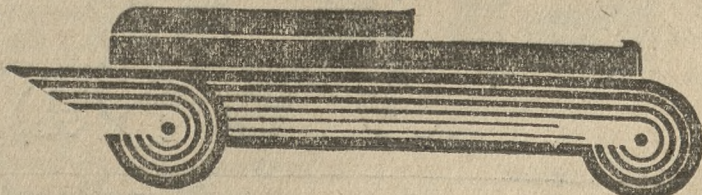
PLYMOUTH!

Pięć osób siedzi w nim wygodnie. Wsiadanie jest łatwe, gdyż
drzwi są szerokie. Siedząc w Plymouth'cie można wyciągnąć
nogi, siedzenia Plymouth'a są tak miękkie, głębokie i wygodne
jak fotele klubowe. Ale o tem należy przekonać się osobiście!
Prosimy zawiadzać telefonicznie przedstawiciela Chrysler'a.
Nieobowiązująca próba samochodu Plymouth sprawi mu
przyjemność. Próba wykaże komfort Plymouth'a — jego
doskonałość techniczną — moc silnika o "srebrnej głowicy" —
pewność hydraulicznych hamulców o szczękach rozpierających
w szczelnie zamkniętych bębnach i wspianiałe resorowanie.

A potem prosimy poinformować się o dogodnych warunkach
płatności, które umożliwią nabyć Plymouth'a przy szczupłych
środkach pieniężnych.

Niektóre wymiary 4-drzwiowego Sedana Plymouth

- 138 cm pomiędzy tylnymi oknami
- 122 cm szerokość tylnych siedzeń
- 70 cm szerokość przednich drzwi
- 69 cm szerokość tylnych drzwi



JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKE I. W. M. GDANSK — "AUTO-KONCERN" WARSZAWA —
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9 — A, TEL. 123-27 — BIURO: WIERZBOWA 8, TEL. 123-129 —
REPREZENTACJA AUTO-SALON, S. Z. O. O., POZNAŃ FREDRY 12

Chrysler Motors, Detroit, Michigan

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasie moczowym białka, cukrze.
Zdrowisko cały rok otwarte.

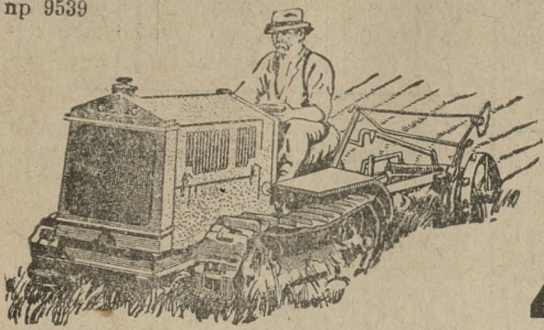
Wildunger Helenerquelle

Informacji co do Zdrojowiska Kuracji domowych jak również prospekty
MICHAŁ KANDEL — Poznań, Masztalarska 7, tel. 1895.

„CLETRAC“

o mocy na haku pociągowym

np 9539



12 K.M. światowej sławy amerykańskie ciągniki gąsienicowe „CLETRAC“ dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleve and Tractor Co., Cleveland, Ohio U. S. A., modele 1929 r., urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk.

20 K.M.

30 K.M.

40 K.M. **GORNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE**

Ponad 50000 ciągników - CLETRAC - pracuje we wszystkich częściach świata.

100 K.M.

Warszawa, Sewerynow 3. Tel.: 221-44, 247-54, 247-66, skr. teleg. Getepe
Przedstawiciele rejonowi poszukiwani.

CEMENT SZYBKOTWARDNIEJĄCY

(Bauxy'towy)

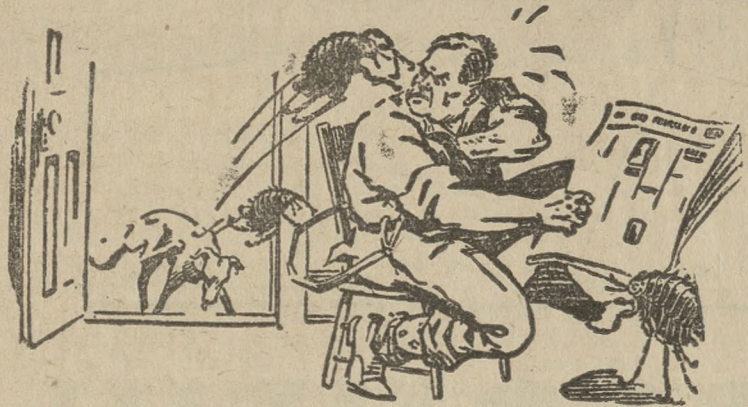
TP 86

nieodzowny dla pilnych robót betonowych, dostarcza ze składu

TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

MIECZYŚLAW ZAGAJSKI Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Telefon 22-80.



Flit niszczy muchy

Muchy są roznośicielkami najstraszniejszych zarazków. Flit oczyszcza mieszkanie od roznoszących zarazki much w ciągu kilku minut. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, pluskwy, mrówki oraz inne owady, niszcząc również ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie płami zupełnie.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.



FLIT



Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochod. dla techniki prądów silnych słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych. nw 2243

Handlowiec - przemysłowiec

starszy, doświadczony w wieloletniej pracy, księgowy, bankowiec, Spółdzielczość, z niemieckim, najlepsze referencje, przystąpi z współpracą i udziałem 25 000,— zł, później więcej, do solidnego przedsiębiorstwa. Wiadomości uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 17685



SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOŚCI
to szwajcarski zegarek
„REVUE“

Odjazd autobusów z Poznania do Gniezna

ul. Dominikańska, narożnik Żydowskiej
915, 1400, 1455, 1630, 2000
W niedziele i święta 2345. nw 2603

ŚWIETNY ZAROBEK!!

mogą osiągnąć osoby poważne przez wprowadzenie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego z ubezpieczeniem na życie, który zagranicą osiągnął niebawomy sukces. Przy minimalnych wkładach od 20 gr dziennie począwszy, dajemy możliwość zaoszczędzenia poważnych sum i bezpłatną asurancję na życie oraz po wpłaceniu pierwszych rat, ozdoby zegar stołowy. Osobom chcącym się zajmować akwizycją zapewniamy stałą i pewną posadę ze znaczną możliwością zarobku. Szczegółowe zgłoszenia pod TP 93

„BANK“ KRAKÓW, SKRYTKA POCZTOWA 368

Dobra egzystencja.

Z powodu śmierci jest zaraz do objęcia dla adwokata lub zastępcy procesowego bez konkurencji pięciopokojowe mieszkanie wraz z urządzeniem biurowym i przejęciem spraw. Zgłoszenia pod adresem zp 17709

ANNA KAMLEROWA w ŁABISZYŃIE n/Notecią.

ŁATWA PRACA, DUŻY ZYSK

doł. 150 miesięcznie conajmniej z łatwością zarobić może każdy co udowodnić możemy kto obejmie wdzięczną współpracę z nami. Codzienne wpływy gotówkowe. Utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne pod „Energją 25“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej g. r. Rudolf Mosse, Kraków, Zybkiewicza 16.

Tw 42

Do wszystkich

zastępców i zastępczyni

od ratalnych sprzedaży obligacji państwowych.

Zwracamy się do Was z następującym apelem: Podajcie nam Wasze dotychczasowe warunki wynagrodzenia, gdyż chcemy Wam oferować lepsze warunki pracy i stałą egzystencję. Przyjmujemy także początkujących zastępców. Listy skierować do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zp 17708

Poszukiwany natychmiast lub później

dypl. inżynier

(Specjalista dla akwizycji) do Biura inżynierskiego dla kierownictwa gospodarki cieplnej, włącznie z obrabianiem w przemyśle cukrowym. Zgłoszenia szyfrowe z wszelkimi danymi i żądaniem płacy uprasza się pod „WK. 539“ do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o.o. g. r. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4. TP 91

ASTMA-Zapalenie oskrzeli

Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9. nw 11157
Dr. GEBHARD i S-ka, Gdańsk 235.

Płachty żniwne
Płachty nieprzemakalne
Worki do wszelk. celów
poleca po niskich cenach

Fa. SZULC i KUNERT

Fabryka Nam otów, Płacht i Worków
POZNAŃ, ul. Woźna 12
Telefon nr. 5802.

Wypożyczamy

płachty nieprzemakalne do krycia stogów i wagonów na korzystnych warunkach.
Kw 499

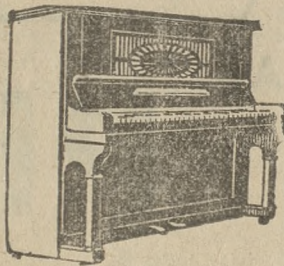
Stalą egzystencję
Najwyższe prowizje
Premie od obrotu
Stalą pensję

otrzymać mogą zdolni zastępcy jako kontrolerzy u klienteli prywatnej

Przyjmujemy również siły początkujące. Ilość miejsc ograniczona. Natychmiastowe zgłoszenia pod „Inkasent“, Kraków, Skrytka pocztowa 308
Tw 71

nw 2593

Wielki wybór PIANIN



w doskonałym gatunku poleca np 2286

B. Sommerfeld

największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich nr. 56

Telefon nr 883 i 458.

Jedno z dalszych oznak:

Z Pańskiego pianina jestem bardzo zadowolony i cieszę się, że jestem w posiadaniu tak dobrego instrumentu.
A. Z., Byszewo.

2 pokoje

ładnie umeblowane, telefon. zrem lub oddzielnie zaraz do wynajęcia. Ul. Działuńskich 9, III. Pp 3739-29.201



Ostrożnie z "taniami" środkami do prania!

Pomiędzy „mydłem” a mydłem jest ogromna różnica, która niełatwo przeważnie nie spostrzeżać. Na zewnątrz dobrego mydła domowego od tak zwanego „taniego”, wyrabianego często z bielonych tłuszczów padliny, tranu i innych ostrych dodatków, trudno odróżnić. Czy to rozsądnie „oszczędzać” 10—20 groszy na kilogramie mydła, by narażać bieleżkę na setki złotych szkody? Przeczornie gospodynie domu, kupujące zasadniczo tylko słynne ze swej jakości mydło „Kollontay z pralką”, dobrze wiedzą, dlaczego to czynią. Mydło „Kollontay” aromatyczne, zawierające glicerynę, bezwzględnie czyste, ale zawsze nieopakowane, nie jest ani najtańszym ani też najdroższym mydłem, jest i pozostanie natomiast najlepszą marką.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Tw 81/2
Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i S-ka Poznań, W. Garbary 21-

B. URZĘDNIK POCZTOWY

obeznany z ekspedycją gazetową znajdzie zaraz stałą posadę w prywatnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod „Kurjer Poznański” zw 17700-1

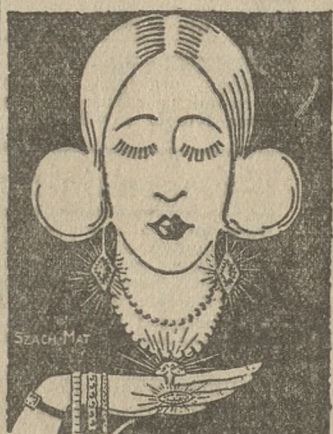
Moją hipotecznie zapisaną Spółkę Parowej Cegielni

z powodu podeszłego wieku — sprzedam. Cegielnia połączona z torem kolejowym obejmuje 105 morg obszar, piec pierścieniowy 1925 odbudowany, zamieszkanie gospodarcze, 2 domy ze stodołą, dom maszynowy z maszyną Wolffa z dwiema prasami, lokomobila polna z lorkami i szynami, szopy, pokład gliny pierwszorzędny, wyrób roczny do 3 milj. cegły, sufitówki, dziuraki, flisy, falcówkę i rurki drenowe 2, 3 i 4" oraz dachówkę i gąsior. Cena podług ugody. Oddanie każdego czasu. zp 17642

Fr. Petras, Wolsztyn.

CHEMIK

specjalista fachowiec z długoletnią praktyką w fabrykacji mydeł toaletowych, perfumerji i kosmetyków, obecnie na kierowniczym stanowisku w poważnej fabryce, poszukuje posady. Łask. oferty pod „Chemik” proszę kierować do Tow. Rekl. Międz. g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124



Bedziesz
Plekniejsza
NOS BIŻUTERJĘ
W. MAYER
WŁAŚC. L. NAŁASKOWSKI
POZNAŃ - UL. NOWA 11

Pp 11 120-29,134

Warszawa-Poznań, Warszawa-Białystok,
Warszawa-Łomża, Warszawa-Kielce,
Łódź-Kalisz, Białystok-Baranowicze,
Gdańsk-Gdynia, Wilno-Ejszyski,
Lwów-Gródek Jagielloński
oto wykaz części tylko szlaków komunikacyjnych, po których kursują
zawsze regularnie i niezawodnie

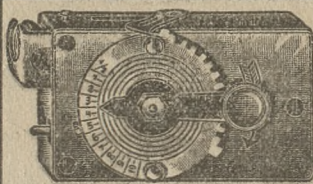


autobusy BROCKWAY

ciesząc się sympatją i zaufaniem pasażerów.
Przedstawicielstwo rejonowe: SZAFARKIEWICZ i MENZEL,
Poznań, Wały Wazów 22. np 2600

Porzeczki czerwone

(+ 13 000 kg), mają na sprzedaż Zakłady Ogrodu. W. I. R. w Janowcu w Wielkop. ipw 1215



AUTOKNIPS

jest mechanizmem umożliwiającym każdemu amatorowi wykonanie zdjęć własnej osoby.

Cena modelu I. tylko do zdjęć migawkowych 10 zł

Cena modelu II. do zdjęć migawkowych i czasowych 15 zł

Do nabycia w składzie artykułów fotograficznych

Antoni Larisch, Poznań, ul. Wjazdowa nr. 9
wzgl. w Krakowie lub Zakopanem. Pw 3001-28,147

Stenotypistkę - książkownika

biegłą w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, przyjmujemy zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem referencji do Centralnej Drogerji C. NAGÓRSKI, Starogard (Pomorze). dw 1305

Potrzebny od 1 września 1929 r. — młodszy

zbożowiec

jako korespondent i do książek, piszący biegle na maszynie oraz znający dobrze stenografię polską i niemiecką. Łask. zgłoszenia z pod. referencji, odpisem świadectw oraz podaniem wymaganej pensji, uprasza firma: „Ziarno”, Pakość (Wlkp.), Sp. z o. p. dw 1261

Wydział Powiatowy powiatu wrzesińskiego rozpisuje niniejszem

KONKURS

na stanowisko budowniczego powiatowego

(inżyniera drogowego). Reflektuje się tylko na pierwszorzędne, poważne, kwalifikowane siły. Warunki według umowy. dw 1236

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Wydział Powiatowy do dnia 15 sierpnia r. b.

Do zgłoszenia należy dołączyć odpisy świadectw i curriculum vitae.

Posada jest do objęcia od 15 września ewentl. wcześniej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(-) Charkiewicz.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 23 lipca 1929 r., o godz. 11 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Górkim Polu:

ca 4 morgi żyta na pniu.

Zbiórka o godz. 10,45 przed osadą p. Ratajczakowej.

O godz. 14 w Jeżykowie, stacja Biskupice:

powózkę i jedno sanie.

Zbiórka o godz. 14,40 przed sołectwem w Jeżykowie.

O godz. 15: np 2624

5 świń średniaków i maciorę.

Zbiórka o godz. 14,40 przed osadą pana Kozoka w Jeżykowie. Przedmioty obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

LIBERKOWSKI,

kom. sąd.

Pobiedziska.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Skład paszy

sprzeda Deierling Górnia Wilda 160, I. zdpw 29 72

Młyn

parowy, trzypiętrowy, przemiatu na dobie 150 ctn mieszkanie 2 pokoi 4 ogrodu stajnie miasto powiatowe wszelkie wyższe szkoły w miejscu. Cena 150 000. wpłaty 60 000 Springer. Koźmin 11 Klasztorna 44. zdp 30 888

Willa w Bydgoszczy

6 pokoi, wszelki komfort w najlepszym stanie. 22 drzew owocowych, stajnia, altana, 2 fronty, dobre, spokojne położenie natychmiast do sprzedania. Oferty dla Antoniego Strusia, Warszawa, Syndykat Eksporterów Trzody, Krakowskie Przedmieście 5, nw 2466

Gdynia

Hallerowo najpiękniejsze parcele sprzedam okazynie. Warszawa, Kredytowa 10 - 5. nw 11 138

Okazyjnie

sprzeda meble gdańskie, stylowe, bufet okazały, ornament renesans, obrazy salonowe Pluciński, Toruń, Lubicka 28. Pw 11 089-64 226

Wyborowe koszule męskie

gotowe lub na miarę własnych oraz powierzonych materiałów tanio gdyż własnej pracowni. Wierzbiciele 24 a, Grochowski, bpp 401

Obrazy

kupuje się najtaniej we firmie Witold Leworski, Wrocławska 36 Specjalność: oprawa obrazów Kw 595-6

Piekarnia

w Gnieźnie przy Rynku zaraz do sprzedania. Brzeźka, Gniezno Zielony Rynek 4 np 2 613

Futra

damskie, różne polec. tanio. — E. Pałkowska, Masztalarska 7, I. piętro. zdw 30 319

Praeservativ-Kostol

usuwa pot nóg zupełnie jedna butelka za 1.50. w aptekach i drogeriach. Pp 5737-29,199

Samochód

Delage w dobrym stanie gotowy do jazdy korzystnie do sprzedania. Adr. wskaze Kurjer zdw 30 452

Łódka

używane z siatką bez samowr sprzedam okazynie. Adres wskaze Kurjer zdw 30 144

Skład - Restauracja

z koncesją, duże miasto powiatowe, najlepsze położenie zaraz odstąpię bez towaru. Mieszkanie wolne. Objęcie pięć tysięcy. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 324

Sprzedam

realność tanio w Wolsztynie, ul. Poznańska 47. Dom piętrowy z 2 składami i mieszkaniem dom 11 piętrowy, magazyn i piętrowe z stajnią, wozownia ogródek owocowy. Cena według zdw 29 441

Kawaler

lat 30, średniego wzrostu, schlachetnego serca, ustalony urzędnik państwowy z braku znajomości pozna pannę miłą, serdeczną oszczędną i muzykalną do lat 28. Dla wspólnego dobra wynaga się skromnie oszczędności lub spadku. Któż z szan. Pań zależy rzeczywiście na pomyslniej przyszłości przesyła ofertę wraz z fotografią, pod adresem **T. Pieprzyca, Wesola**, pow. Pszczyzna G. Śl. szkoła. Odpowiadam na każdy list. zp 17 707

Futra

Ceny znacznie niższe. Najkorzystniejszy czas na wszelkie reperacje i przefasonowania futer, które wykonuje w własnej pracowni. Marjan Bak, skład futer. Aleje Marcinkowskiego 18. zdpw 30 162

Meble

wszelkiego rodzaju na raty na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Stefan Pahl, ul. Marszałka Focha 29, magazyn mebli. Telefon 64-25. Pw 3263-29,120

Łóżka metalowe

materace sprężynowe i wyściełane, łóżka polowe oraz wózki dziecięce. Dogodne warunki spłaty. Poleca Pokrzywa Półwiejska 22, tel. 58-76. bpw 393

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kw 642

Tapety

Najtańsze źródło zakupu I. Szymański, Kocina, Rynek 29. nw 2602

Dwie parcele

tanio do sprzedania. Zgłoszenia Jana Paszke, Mechelenki, pow. Morski, poczta Kossakowa. nw 2603

Meble

we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski, Woźna 12. (Butel ska) bpw 384

Realność

dom z składem lub przedsiębiorstwem handlowym w Poznaniu lub bliższej okolicy kupie przy wpłacie 30.000 zł. Oferty uprasza Kurjer zdpw 30 374

Na artykuły

posezonowe udziela 10 do rabatu. Polecam przepiękną białozłotą damską, koronki, hafty, najmodniejszą biżuterję, artykuły kapielowe, dziecięce, sukienki, ubranka, fartuszki, czapki, wyprawki dla niemowląt, zabawki. Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Jankowska, Podgórną 10. Pw 3264-29,192

Dom

z ogrodem i warsztat nadający się najbardziej dla piekarza i skład kolonialny na przedmieściu, przy najruchliwszej ulicy. Cena podług umowy. Szymański Gostyń ul. Poznańska 7. zdp 30 549

Hotel
dobrze prosperujący w mieście powiatowym w pobliżu dworca, z powodu okoliczności bardzo korzystnie do nabycia. Wpłata 50 tys. zł. Zgłoszenia Kurjer zdp 30 545

Meble

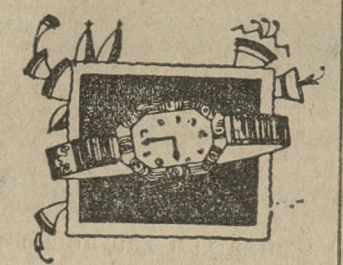
tanio za gotówkę na raty poleca Kalkus, Wrocławska 19. zdp 28 816

Piekarnia

w Gnieźnie przy Rynku zaraz do sprzedania Brzeźcka Gniezno, Zielony Rynek 4. np 2613

W większym mieście

powiatowym przy bardzo ruchliwej ulicy jest natychmiast do nabycia skład kolonialny i delik z mieszkaniem. Do objęcia potrzebne ca 5.000 zł. Zgłoszenia pod zdp 30 548



Zegarki

obraczki, brylanty kupuje się zawsze najkorzystnie w znanej fachowej od 20 lat istniejącej firmie Stefan Hubert, Poznań, św. Marcin 45, po stronie Zamku. Pw 3442-27 105

Zakład

fryzjerski dla pań i panów, miasto powiatowe, cena 3.500 z mieszkaniem sprzedam, ulica główna przy rynku. Zgłoszenia do Kurjera zdp 30 491

Skład

kolonialny, miasto 11.800 mieszkańców, całkowitem urządzeniem towarem, dwa pokoje kuchnia, obejmując ponownie posadę państwową sprzedam tanio 2.800 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdp 30 492

Skład

dobrze zaprowadzony blisko rynku w Lesznie na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer zdp 30 490

Okazał Modele Paryskie
sprzeda pani w przejeździe z Paryża (Nicejskie jedwabna bielizna i paryskie toalety wieczorowe) raz noszone. Hotel Bazar, pokój 53, 5-7. zdpw 30 499

Zamienię

6 osobowy samochód mało używany na dobry fortepian lub syntetycznie ewentualnie sprzedam. — Oferty Kurjer zdp 30 528

5 KUPNA

Poszukuje

kupna blaszanych baniek w dobrym stanie do oleju pojemn. 10-30 kg upraszam o podanie ilości oraz ceny Oferty Kurjer zdpw 30 518

7 PIENIĄDZ

Poszukuje

pożyczki 15-20.000 złotych na prowincji na I. hipotekę. Ubezpieczenie ogniove 60.000 zł. dam 15 proc. lub podług umowy. Oferty Kurjer zdpw 30 534

Wspólnik

lub współniczka może dobrze ulokować swój majątek w wysokości od 5 tys. w dobrze prosperującym zakładzie. Pośrednictwem krewnym mile widziane. Zgłoszenia ul. Poznańska 7. zdp 30 549

2-5.000 dolarów

ulokuje na pewnej hipotekę — Oferty Kurjer zdp 30 500

Pożyczkę

dolarową wysoko procentową na I. hipotekę bardzo wartościowej realności poszukuje. Oferty Kurjer zdp 30 501

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

3 i 4 pokojowe dwa piękne mieszkania z ogrodem przy dworcu spokojnym lokatorem natychmiast wynajme. Jan Byczyk — Steszew, Ślusarska 1. Pw 3730-21,192

9 SZUKA MIESZK.

Potrzebne

dwa trzy pokoje, kuchnia, gazem Miesieczny czynsz Kurjer zdp 28 884

Poszukuje

3-4 pokojowe mieszkania z wygodami od 1 listopada rb. Biedermann, Zabikowo pod Poznaniem. zdp 25 330

Mieszkania

1 pokojowego poszukuje, dzierżawa rok zgóry Oferty Kurjer zdp 30 533

Mieszkanie

3 pokojowe poszukiwane jest przez małżeństwo bezdzietne. Pośrednicy wykluczeni. Czynsz zgóry. Zgłoszenia Kraszewskiego 24. I. piętro, Zarembska. zdp 30 494

1.000

rocznej dzierżawy zgóry pokój i kuchnię lub bez dam. Oferty Kurjer zdp 30 512

11 POKOJE UMEBL.

Duży

frontowy pokój (bez pościeli) od 1. sierpnia Poplińskich 11, I. prawo. zdpw 30 810

Pokój

umeblowany, elektryczność jednej dumb osobom do wynajęcia u samotnej osoby. Działalskich 2, parter, lewo. zdp 30 550

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

dla małżeństwa poszukuje. Kurjer zdpw 30 234

13 LOKALE

Lokalik I

Natychmiast potrzebne duże ubikacje, woda, możliwe gaz, płatne miesięcznie Oferty Kurjer zdpw 03 199

14 DZIERŻAWY

W najlepszym położeniu
pow. miasta Mogiln jest do wydzierżawienia skład tow kol. i białawot. Do przejęcia potrzeba 8-10 tys. nadaje się przedewszystkiem dla kawalera (chwilowo małe mieszkanie). Zgłoszenia do Kurjera pod dp 1227

Piekarnia

w mieście powiatowym, gdzie są wyższe szkoły przy głównej ulicy do wydzierżawienia. Zgłoszenia Ig. Tobolski, Września, ul. Koscielną 11. zdp w 30 547

Piekarnia

w mieście powiatowym wraz z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera zdp 30 539

Ostrów Wlkp.

skład w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Hentschel dp 1278

15 LETNISKA

Puszczykowo

2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Informacje: Solectwo. zdpw 30 399

Zakopane

„Radowid“ pensjonat z pięknym widokiem na góry, ogród, piękne tarasy, kuchnia wykwintna — ceny przystępne. np 2621

Letnisko

pokój z kuchnią las, piękne, okolica, autobusy do Poznania. Łopuszeńska, Zabinko, poczta Zabinko przez Czempin. zdp 30 495

22 ROZMAITE

Ważne dla pań

zapobiegac starzeniu się lepiej, niż ratować utracone — zasada kosmetyki. Masaże, maski, leczenie skóry pod kierownictwem lekarza specjalisty. Zakład Kosmetyczny „Chrysis“ dyplomowany paryskie 27. Grudnia 16, dom ogrodowy. bpw 392

Obiady

świeże na masle, kuchnia warszawska 27 Grudnia 19, II. piętro, prawo. zdp 30 150

Akuszzeria

Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum miasta, ul. Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdp 20 928-9

23 OŻENKI

Dla

inteligentnej pani lat 20, przystojnej blondynki, muzykalnej, z majątkiem 50 tysięcy zł poszukuje znajomości pań, kupca lub wyższego urzędnika tylko z dobrym charakterem. Wielkie przedsiębiorstwo handlowe stoi do dyspozycji. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografią, która się zwraca do Kurjera pod zdp 30 390. Dyskrecja zapewniona

Pan

maturzysta, lat 39, na dobrem stanowisku, szuka znajomości pani mniej więcej tego samego wieku. Cel matrymonjalny, Łaska- we zgłoszenia do Kurjera pod dp 1307

Panna

lat 22, blondynka, inteligentna, muzykalna, posiadająca 10 tysięcy zł i całkowitą wyprawę z braku znajomości poszukuje pana w celu matrymonjalnym do lat 30 Zgłoszenia możliwe z fotografią do Kurjera zdp 30 544

25 MUZYKA

Lekcyj

gry na skrzypcach udziela zdolny pedagog. Zgłoszenia pod zdp 30 087

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Ogrodnik

samotny, pracowity, trzeźwy, o- beznany ze sprzedażą potrzebny do ogrodnictwa handlowego od 1. sierpnia rb. Zgłoszenia listownie lub osobiście Murowana Go- ślina, Ignacy Szczepny. zdp 29 194

Techniczka - dentystka
z długoletnią praktyką, dobrze świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdp 30 304

Młody
szofer lat 20 ma zamiar dostać się na większy majątek ziemski jako elew, mógłby jeździć samochodem. Zgłoszenia do Kurjera zdp 30 306

Młody

szofer lat 20 ma zamiar dostać się na większy majątek ziemski jako elew, mógłby jeździć samochodem. Zgłoszenia do Kurjera zdp 30 306

Mleczarz

serowar 15 lat w zawodzie, żonaty, lat 31, obeznany z nowoczesnymi maszynami, motorami elektr. i benzynowymi przymiennie posiada kierownika mleczarni, spółdzielni lub zastępstwo kierownik, wykona także montaż mleczarni nowobudujących Łaska- we zgłoszenia uprasza pod dp 1311

Młynarz - szofer

z kaucją 2.000 złotych poszukuje zaraz stałej z dobrem charakterem pisma posady przymiennie, niechęć do woźnego magazyniera, inkasenta lub t. p. Adres — Krakowiak Wincenty, Zdziech wo, pow. Gniezno. zdp 30 546

Młoda

inteligentna, sympatyczna pani zajmie się gospodarstwem (także dziećmi) u samotnego pana Zgłoszenia Kurjer zdp 30 538

Zajęcia

do października szuka nauczycielka młoda, wykształcona, dyplomowana. Oferty Kurjer zdp 30 221

Panienska

która pracuje w składzie „kolonialnym“ 3 miesiące zmian, posada na taką sama od 1. 8. Oferty Kurjer zdp 30 482

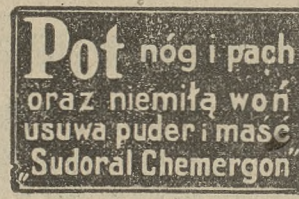
Rutynowana wychowawczyni

do niemowlęcia lub starszego dziecka poszukuje posady od 1. 9. Zgłoszenia do Kurjera zdp 30 493

28 WOŁNE MIEJSCA

Książkowa

młodsza lub uczennica z ładnym charakterem pisma potrzebna — Zgłoszenia Kurjer zdp 30 161



Pot nóg i pach
oraz niemiała woń usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon“

Humor zagraniczny



— Masz śliczne pudełko do cygar.
— To prezent żony na moje imieniny.
— Tak? a w pudełku co było dobrego?
— Rachunek... (London Opinion) S. F.

Przedpłata

na sierpień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“: w Poznaniu w eksped. z 4.00 w agencjach w mieście z 4.50 z odnośnictwem do domu w Poznaniu z 4.70 z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.86 kwartalnie z 14.58. pod opaską w Polsce z 9.00 pod opaską w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskóci w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami politycznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skompi- kowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesięc sierpień i wrzesień 1929 r.	8,00	1,72	9,72

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesięc sierpień 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia